

Wiadomość Tygodnia

NADZWYCZAJNA KAPITUŁA GENERALNA MNISZEK BENEDYKTYNEK



W dniach 12–16 stycznia w opactwie Benedyktynów w Tyńcu, odbyła się Nadzwyczajna Kapituła Generalna Kongregacji Niepokalanego Poczęcia NMP Mniszek Benedyktyniek w Polsce. Prace koncentrowały się na rewizji prawa własnego w duchu wierności monastycznemu charyzmatowi. Wydarzenie zgromadziło Matki Przełożone oraz Delegatki z ośmiu polskich klasztorów pod przewodnictwem m. Barbary Dendor OSB prezeski Kongregacji. Obrady toczyły się pod hasłem: „*Wierność charyzmatowi drogą odnowy. Rewizja prawa własnego w służbie tożsamości i pogłębienia życia monastycznego*”.

Kapitułę zainaugurowała uroczysta Msza św. o Duchu Świętym, której przewodniczył J. E. o. bp Łukasz Buzun OSPPE Asystent Kościelny Kongregacji. Wygłosił On również wprowadzającą konferencję pt. „Benedyktynka jako uczennica Jezusa w świetle programu duszpasterskiego w Polsce”. Ojciec Biskup nakreślił w niej program odnowy serca, przypominając, że jej fundamentem jest osobowa więź z Chrystusem. To duchowe wezwanie do bycia uczennicą stało się motywem przewodnim, który nadał ton wszystkim sesjom.

Niezwykle ważnym i pięknym momentem była konferencja ascetyczna s. Małgorzaty Borkowskiej OSB, która przybliżyła dziedzictwo matki Magdaleny Mortęskiej. Prelegentka wskazała na nią jako niezmienny wzór wierności charyzmatowi wielkiej reformatorki, wskazując na nią jako na niezmienny wzór

wierności charyzmatowi, który potrafi ożywić każdą epokę. To historyczne zakorzenienie stało się inspiracją do dalszych prac nas aktualizacją fundamentalnych dokumentów Kongregacji.

Rewizję Konstytucji wspierał swoją wiedzą o. Konrad Ciechanowski OCist – prawnik i specjalista prawa monastycznego z Rzymu. Z kolei prace nad Rytualem, Ceremoniałem i Zwyczajnikiem toczyły się pod kierownictwem o. prof. dr. hab. Waldemara Pałęckiego MSF wybitnego liturgisty kierownika Katedry Historii Liturgii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Prace te zostały poprzedzone konferencją „Celebracja przyjęcia do wspólnoty mnichów według Ceremoniału tynieckiego z XVIII wieku a wskazania św. Benedykta”, której celem było ukazanie tradycji benedyktyńskich w kontekście hermeneutyki ciągłości i koniecznych zmian.

Członkinie kapituły podjęły głęboką refleksję nad własną tożsamością wobec znaków czasu oraz wyzwaniem benedyktyńskiej codzienności. Istotnym punktem obrad było dopełnienie wyborów do władz Kongregacji.

Skład Rady przedstawia się następująco:
m. Barbara Dendor (Jarosław) Prezeska Kongregacji
m. Maria Trybała (Wołów) I Asystentka
m. Faustyna Foryś (Żarnowiec) II Asystentka
m. Alberta Włodarczyk (Krzeszów) III Asystentka

Dzięki dopełnieniu składu Rady, Prezeska wraz z asystentkami będzie mogła w pełni podjąć posługę na rzecz wszystkich wspólnot kongregacji i wdrażania wypracowanych reform. W obliczu współczesnych trudności, w tym troski o nowe powołania, siostry uznały podjęte prace za szansę na autentyczne odnowienie życia wspólnotowego.

Mniszki opuściły tynieckie opactwo z nadzieją, że wierność charzmatowi pozwoli im z nową energią świadczyć o Bogu w

dzisiejszym świecie. Umocnione wspólną pracą nad prawem własnym i odnowionym sercem, siostry wyraziły gotowość do dalszego wsłuchiwania się w to, czego Pan Bóg oczekuje od ich wspólnot w obliczu współczesnych wyzwań, w tym troski o nowe powołania. Wypracowana reforma ma stać się szansą na autentyczne ożywienie życia monastycznego w Polsce.

*M. Barbara Dendor OSB
Prezeska Kongregacji
Jarosław, 17 stycznia 2026*

Wiadomości krajowe

DOMINIKANIE – ROZPOCZĘCIE KAPITUŁY PROWINCJALNEJ



W krakowskim Konwencie Świętej Trójcy 26 stycznia uroczyste rozpoczęła się Kapituła Prowincjalna polskich dominikanów.

W obradach bierze udział 57 braci reprezentujących wszystkie klasztory i domy prowincji, w tym delegaci wybrani w demokratycznych wyborach. Pierwszy dzień obrad (26 stycznia) upłynął pod znakiem podsumowań minionej kadencji i wspólnej modlitwy o Boże światło dla kapitułarzy.

Oficjalne rozpoczęcie nastąpiło podczas Mszy św. o Duchu Świętym, której przewodniczył o. Jarosław Krawiec, a homilię wygłosił przeor krakowski i wikariusz prowincji, o. Paweł Klimczak. W wygłoszonym słowie wezwał on braci, by zanim zaczną przeglądać statystyki, tabelki i wykresy, stanęli w prawdzie przed Słowem Pana Jezusa. Podkreślił, że dominikanie są najpierw braćmi, a ich misja – realizowana w zaufaniu, pokorze i „bez trzosa” – ma nieść nadzieję, uzdrawiać to, co nadłamane, i głosić bliskość Królestwa Bożego. Symbolem tej posługi

pozostaje zapalona pochodnia wiary, która ma oświecać i ogrzewać świat. Zapraszamy do wysłuchania homilii w całości.

W czasie sesji plenarnych bracia skupili się na analizie sprawozdań z ostatniego czterolecia. Swoją sprawozdanie złożył ustępujący prowincjał, o. Łukasz Wiśniewski OP, podsumowując pierwszą kadencję swoich rządów. Kolejno głos zabrali syndyk prowincji o. Paweł Lasek OP oraz o. Jarosław Krawiec OP, który przedstawił sprawozdanie z działalności Wikariatu

Ukrainy. Po południu bracia wysłuchają relacji przeorów i przełożonych poszczególnych domów zakonnych.

Dzień zakończy się etapem formowania komisji kapitulnych, które są wyrazem wspólnotowego sposobu rządzenia Zakonem. To właśnie w tych grupach bracia będą wypracowywać kierunki misji

i rozwoju prowincji na nadchodzące lata. Do najważniejszych wydarzeń pierwszego tygodnia należeć będzie zaplanowany na 31 stycznia wybór nowego prowincjała. Za: www.info.dominikanie.pl

NOWY INSPEKTOR U SALEZJANÓW W KRAKOWIE

Każdy nowy rok jest czasem nowych wyzwań, które stawiają sobie ludzie. Nowe wyzwania dotyczą też wszystkich instytucji i zgromadzeń. Krakowska prowincja Salezjanów od 10 stycznia 2026 roku rozpoczęła nowe wyzwania, które zawdzięcza zmianie przełożonego prowincji.

Po upływie sześcioletniej kadencji urząd przełożonego zakończył ks. Marcin Kaznowski, dotychczasowy przełożony krakowskiej inspektorii Salezjanów a rozpoczął pełnienie tego urzędu ks. Dariusz Bartocha.

Uroczystość przekazania urzędu odbyła w się w domu salezjańskim w Krakowie. Zgromadziła ona wielu przybyłych Salezjanów, przedstawicieli wszystkich gałęzi Rodziny Salezjańskiej, czyli: Salezjanów, Córk Maryi Wspomożycielki Wiernych, Salezjanów Współpracowników. Byli Wychowanków Salezjańskich, Wolontariuszki Ks. Bosko, Michalitów i Michalitek. W ich imieniu zabrał głos Przełożony Generalny Michalitów ks. Dariusz Wilk. Była też oczywiście młodzież, która zabierał głos i ubogaciła całą uroczystość muzycznie.

Przekazaniu urzędu przewodniczył ks. Roman Jachimowicz radca regionalny dla Europy Środkowej i Północnej. Podczas homilii mówił: „Gromadzimy się przy ołtarzu pańskim jako jedna wspólnota rodziny Salezjańskiej. To jest naturalna przestrzeń kościoła. Tutaj się słucha słowa, tutaj się składa dziękczynienie, ponawia przymierze i otrzymuje siłę do misji. Dlatego właśnie w świetle Ewangelii i w obecności Jezusa Chrystusa, pragniemy przeżyć moment niezwykle ważny dla Inspektorii Krakowskiej. Przekazanie misji, przekazanie odpowiedzialności, a tym samym ustanowienie nowego inspektora [...] Bóg działa dzisiaj w życiu zgromadzenia w życiu naszych wspólnot, w życiu naszych dzieł, w życiu tych pośród których pracujemy i także w tym co dziś przeżywamy [...]. Przekazanie urzędu nie jest znakiem organizacyjnym, ale jest znakiem życia Kościoła. Jest znakiem, że Kościół ma swój krwioobieg, rozeznaje, podejmuje drogę, podejmuje decyzje jak iść dalej”.

Centralnym momentem przekazania urzędu przełożonego prowincji było wyznaczenie wiary, które złożył ks. Dariusz i podpisanie stosownych dokumentów. „Wierzę, przyjmuję i uznaję również wszystkie prawdy, które Kościół w sprawach wiary i moralności podaje w sposób ostateczny”, mówił ksiądz Bartocha kładąc swoją rękę na księgę Ewangelii.

Drugą częścią objęcia obrzędu przełożonego prowincji było spotkanie wszystkich przybyłych gości w auli. Wyrażano podziękowania ustępującemu inspektorowi oraz życzenia i gratulacje dla następcy. Słowa podziękowania wyrazili Salezjanie: „Księżę Marcinie, w murach tego domu swoją posługę zaczynałeś sześć lat temu i teraz ją kończysz. Były to bardzo niełatwe lata: czas różnych strajków, pandemii, wojny na Ukrainie. Ty jednak za każdym razem mówiłeś, że nie tyle w trudnych, ile w ciekawych czasach przyszło nam żyć i starałeś się podejmować wyzwania, jakie przed Tobą przynosiło życie. Nie uciekałeś, nie rezygnowałeś z tego, co się dzieje, nie poddawałeś się. Dziękujemy Ci przede wszystkim za wiarę i za odwagę, że ten trud, który podjąłeś [...]. Wymagałeś od siebie i wymagałeś od nas, bo

Ewangelia jest wymagająca, więc bardzo Ci za to dziękujemy. Dziękujemy, że wysoko stawiałeś poprzeczkę. Za te sześć ciekawych i interesujących lat”.

Również Salezjanie skierowali słowa do następcy: „Z wielką nadzieją patrzymy w przyszłość, że charyzmat salezjański zapłonie w naszych dziełach z nową mocą. Życzenia, które chcemy skierować do Ciebie księżę Darku są życzeniami, których praktycznie adresatami jesteśmy wszyscy my. Bo dla nas salezjanów żyć i pracować razem to wymóg zasadniczy. Przede wszystkim życzymy Ci wrażliwości na natchnienia Ducha Świętego, mocy wewnętrznego człowieka wyrażonej w radości, optymizmie i odwadze”.



Zgodnie z salezjańską tradycją nie mogło zabraknąć też głosu młodzieży: „Chcielibyśmy najpierw podziękować księdzu Marciniowi. Dziękujemy za Twój trud, dziękujemy za Twoją pracę, dziękujemy, że byłeś obecny na wielu naszych wydarzeniach, na szkoleniu animatora salezjańskiego, na Savionaliach, Światowych Dniach Młodzieży w Lizbonie. Dziękujemy za Twój uśmiech, za każde dobre słowo i mądre słowo, które do nas skierowałeś. Księżę Inspektorze Dariuszu: chcielibyśmy Ci życzyć wiele wytrwałości, wiele siły i cierpliwości do pełnienia tej służby, bo ona nie będzie łatwa. Pamiętaj, że jesteś posłany, żeby służyć. Pamiętaj, że to jest służba. Ale niech ta służba każdego dnia przynosi Ci wiele satysfakcji i wiele radości. Nie trać siebie, nie trać swojej energii, nie trać swojego uśmiechu, dobrego ducha i każdego dnia bądź szczęśliwy razem z młodzieżą”.

Swoje życzenia wyrazili przedstawiciele wszystkich salezjańskich prowincji, wspólnota braci i siostr Michaelitów, siostry Salezjanki, Salezjanie Współpracownicy oraz osoby indywidualne. Na zakończenie głos zabrał ks. Marcin Kaznowski, ustępujący inspektor. Podziękował wszystkim swoim współpracownikom oraz podsumował latach swojej posługi. Naznaczone były wieloma kryzysami i wyzwaniami czasu. Wspominał też o osobistych doświadczeniach: „Kiedy bywałem w różnych miejscach przekonywałem się, że serce Kościoła nie bije w inspektoratach, nie bije w kuriach biskupich. Serce Kościoła nie bije nawet w Watykanie. Serce Kościoła bije wśród ubogich. To jest Kościół wśród garstki chrześcijan w Bangladeszu, który jest muzułmański, wśród prostych ludzi ciężko pracujących na polach ryżowych. To jest Kościół wśród plemion indiańskich w głębokiej Amazonii. To jest Kościół wśród biednych, często chorych, ale zawsze uśmiechniętych dzieci w Afryce, którzy mają nieporównywalną biedę, którą ciężko jest nam sobie czasami uświadomić

[...]. Słowo podziękowania za wszelkie dobro, którego doświadczyłem od współbraci, od rodziny salezjańskiej, od młodzieży, od mojej najbliższej rodziny [...] Na koniec życzenia dla mojego następcy, księdza Dariusza. Życzę Ci Żebyś był bardziej salezjański niż diecezjalny, żebyś był wolny od schematów i źle rozumianej tradycji oraz żebyś nie był słaby wobec silnych ani silny wobec słabych”.

Ostatnie słowo należało do obejmującego urząd ks. Dariusza Bartochy: „Wasza obecność tutaj sprawia, że doświadczamy tego, iż jest to wielkie święto inspektorii [...]. Musimy patrzeć daleko w przyszłość. Czekają nas wielkie wyzwania, jestem o tym absolutnie przekonany. Jestem też przekonany, że z takimi współbraci w takiej inspektorii absolutnie damy sobie radę”, powiedział na zakończenie nowy prowincjał. *Ks. Andrzej Gołębiowski SDB*

KS. WALDEMAR PAWLIK SAC PONOWNIE PROWINCJAŁEM PALLOTYNÓW W WARSZAWIE

Prowincja Chrystusa Króla księży Pallotyńów podała dziś do informacji, że na kolejną kadencję funkcji prowincjała został wybrany ks. Waldemar Pawlik SAC. Poniżej przybliżamy sylwetkę duchownego.

Ks. Waldemar Pawlik SAC (ur. 19 lipca 1970 r. w Sandomierzu) został wybrany na urząd prowincjała Prowincji Chrystusa Króla Zgromadzenia Księży Pallotyńów (SAC) na kadencję 2026–2029. Święcenia kapłańskie przyjął 9 maja 1998 r. w Ołtarzewie z rąk kard. Józefa Glempa.

Po święceniach kapłańskich został skierowany do Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Zakopanem, gdzie w latach 1998 – 2000 podejmował obowiązki wikariusza oraz posługiwał pielgrzymom. W 2000 roku został posłany do pracy w Pallotyńskim Ośrodku Powołań „Apostoł” w

Świętej Katarzynie, gdzie podejmował obowiązki duszpasterza powołań i pełnił funkcję dyrektora tegoż ośrodka. W tym czasie był również opiekunem postulatów i przygotowywał kandydatów do formacji w nowicjacie SAC.



W 2005 r. został mianowany rektorem domu w Świętej Katarzynie. Rok później przełożony prowincjał mianował ks. Waldemara rektorem w Centrum Animacji Misyjnej w Konstancinie Jeziornie, funkcje tę pełnił do roku 2014.

Od 19 sierpnia 2014 roku pełnił funkcję rektora Wyższego Seminarium Duchownego SAC w Ołtarzewie. Od 2017 r. pełnił funkcję wiceprowincjała pallotyńów, a od 2020 roku dodatkowo administratora prowincjalnego. W 2023 r. został wybrany prowincjałem na kadencję 2023-2026.

Ks. Waldemar Pawlik SAC ukończył studia teologiczne w Ołtarzewie oraz studia podyplomowe na KUL w zakresie Poradnictwa Psychologicznego i Psychoterapii dla Duchowieństwa. W latach 2007-2008 studiował w Wyższej Szkole Biznesu National-Louis University w Nowym Sączu w Instytucie Zaawansowanego Zarządzania. Od października 2009 r. odbył studia doktoranckie w Instytucie Teologii Apostolstwa na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego, gdzie 13 czerwca 2012 r. uzyskał tytuł licencjata, zaś 17 marca 2014 r. obronił pracę doktorską z zakresu teologii duchowości pt. „*Duchowość maryjna św. Wincentego Pallottiego na podstawie jego „Trylogii Majowej”*”.

Za: www.pallotti.fm

KS. PRZEMYSŁAW PODLEJSKI SAC NOWYM PROWINCJAŁEM PALLOTYNÓW W POZNANIU

Rada Generalna Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego (Księża Pallotyni), po zapoznaniu się z nadesłanymi wynikami, zatwierdziła rezultat głosowania decydującego w wyborach na urząd Przełożonego Prowincjalnego w Prowincji Zwiastowania Pańskiego (prowincja poznańska). Na trzyletnią kadencję (2026-2029) Przełożonym Prowincjalnym został wybrany ks. Przemysław Podlejski SAC. Początek nowej kadencji nastąpi 25 marca 2026 r.

Ks. Przemysław Podlejski SAC przyjął święcenia kapłańskie 8 maja 2004 r. w Ołtarzewie z rąk kard. Józefa Glempa. W latach 2004-2006 był wikariuszem i duszpasterzem akademickim w Poznaniu (parafia św. Wawrzyńca), następnie odbył studia specjalistyczne z filozofii w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II, które zakończył doktoratem; w latach 2017-2020 był wicerektorem WSD Księży Pallotyńów w Ołtarzewie; jest absolwentem dwuletniej Szkoły Wychowawców Seminarium Duchownych Diecezjalnych i Zakonnych im. Św. Jana Pawła II prowadzonej przez Centrum Formacji Duchowej-Salwatorianie (Kra-ków)

Wykłada filozofię w WSD Księży Pallotyńów w Ołtarzewie; jest sekretarzem ds. formacji, rzecznikiem prowincji, a także

duszpasterzem do pomocy ofiarom wykorzystania seksualnego, ich rodzinom i wspólnotom kościelnym; od 2020 r. pełni funkcję I radcy prowincjalnego Prowincji Zwiastowania Pańskiego.



Ks. Janusz Łuczak SAC, sekretarz prowincjalny

BÓG PONAD WSZYSTKO, POTEM BLIŹNI. ŚWIĘTO BŁ. EUZEBIUSZA ZAŁOŻYCIELA ZAKONU PAULINÓW

Kościół nie rośnie od narzekania. Rośnie od miłości: tej pierwszej – do Boga i tej drugiej – do człowieka. Taką drogę pokazuje nam błogosławiony Euzebiusz – przypominał w homilii o. Michał Lukoszek, wikariusz generalny Zakonu Paulinów.

W kazaniu podczas Mszy św. w święto Założyciela zakonu Paulinów, ojciec Lukoszek zachęcał do spojrzenia na paulińskie powołanie przez pryzmat życia błogosławionego Euzebiusza.

– Jego życie jest jak żywa odpowiedź na Ewangelię. To nie teoria, nie piękne słowa, tylko droga człowieka, który usłyszał „Pójdź za Mną” i ułożył według tego całe swoje życie. A w centrum tej drogi jest bardzo prosta zasada: miłość do Boga i miłość do człowieka. To była hierarchia, która porządkowała jego serce. Miłość do Boga była realna, konkretna i wymagająca – przypominał kaznodzieja. – Już jako młodego człowieka pociągała go prawda, zwłaszcza ta zapisana w Ewangeli. Jak czytamy w jego żywocie, umiał znosić głód i pragnienie, umiał sobie wielu rzeczy odmówić, a mimo tego był radosny. To bardzo piękny rys: jego wyrzeczenie nie robiło z niego człowieka zgorzkniałego. Ono go czyniło wolnym. Spędzał czas na modlitwie, kontemplacji i studium. Uczył innych takiej mądrości

życia, która podoba się Bogu, ale jednocześnie pilnował, żeby nie było rozdziewku między słowem a postępowaniem – mówił o. Lukoszek.



(...) Ta miłość do Boga wcale nie odciągnęła go od ludzi. Przeciwnie – ona otworzyła go na człowieka. Bo jeśli Bóg jest pierwszy, to człowiek nie staje się mniej ważny, tylko tym bardziej ważny. Tyle że jest kochany mądrze, czysto, bez egoizmu, bez nieczystych intencji. Każdy człowiek dla bł. Euzebiusza przedstawiał wielką wartość, a miłość do człowieka przejawiała się w wielkiej odpowiedzialności – przypominał Paulin i zwracał uwagę, że w postępowaniu bł. Euzebiusza widoczna była wielka troska o powołania.

– On nie był samotnym ascetą, który dba tylko o własną świętość. Pragnął także

rozwoju założonej przez siebie wspólnoty. W jego żywocie jest poruszający obraz: Euzebiusz oddala się do oratorium i dziękuje Bogu za Jego dary i jednocześnie prosi Pana, aby pomnożył liczbę nowicjuszy i zachował ich w świętym postanowieniu. On modlił się nie tylko o „więcej”, ale o „wiernych”. Nie tylko o początek, ale o wytrwanie. On miał serce ojca. (...) To jest zadanie również dla nas – mówił o. Lukoszek i przypominał, że powołania rodzą się tam, gdzie jest wiara żywa, gdzie jest radość ze spotkania z Bogiem.

Kaznodzieja wskazywał, że błogosławiony Euzebiusz daje trzy ważne wskazówki. Po pierwsze: – Pilnuj hierarchii miłości – Bóg ponad wszystko, potem bliźni. Po drugie: bądź otwarty na człowieka, zauważ go, zatrzymaj się przy nim, bądź obecny. Po trzecie: módl się gorliwie o powołania, ale bądź też świadkiem – tak żyj, żeby ktoś obok mógł pomyśleć: „Ja też chcę pójść za Jezusem”. A jeśli ktoś już idzie, nie zostawiaj go samego. Towarzysz. Wspieraj. Módl się o jego stałość. Podnoś, a nie niszczy i nie osądzaj. Bo Kościół nie rośnie od narzekania. Rośnie od miłości: tej pierwszej – do Boga i tej drugiej – do człowieka. I właśnie taką drogę pokazuje nam błogosławiony Euzebiusz – przypominał wikariusz generalny, o. Michał Lukoszek. Za: www.jasnagora.pl

XI FESTIWAL KOLĘD W KALWARII PAĆLAWSKIEJ

Przez dwa dni (24-25 stycznia) w Kalwarii Paćławskiej k. Przemysła od rana do wieczora rozbrzmiewały tradycyjne i nowoczesne utwory bożonarodzeniowe w wykonaniu solistów, duetów, zespołów wokalnych, zespołów wokально-instrumentalnych, zespołów śpiewaczych, zespołów folklorystycznych oraz chórów. Jury dopuściło 70 podmiotów wykonawczych do 11. Międzynarodowego Festiwalu Kolęd i Pastoralek. Dwukrotnie więcej ubiegało się o to.

Przesłuchania konkursowe odbywały się w Bazylice Mniejszej w Kalwarii Paćławskiej w sobotę i niedzielę przed południem i po południu. Na ich zakończenie były podawane do publicznej wiadomości werdykty jury i rozdawane nagrody.

Pierwsze miejsca w swoich kategoriach zdobyli: Wiktoria Dec (soliści 6-9 lat); Tomasz Drozd i Amelia Sowińska (soliści 10-13 lat); Marcelina Obara i Kornelia Wodka (soliści 14-17 lat); Paweł Madzia (soliści dorośli); Milena Wójcik i Paweł Jędrzejowski (duety); „Pogórzanki” z Pawłokomy (zespoły śpiewacze); Chór „Collegium Medicum Uniwersytetu Rzeszowskiego” (chóry); Chór „Akolada” (chóry dziecięco-młodzieżowe); Zespół „The Melody” i Zespół Artystyczny „Forte” Politechniki Rzeszowskiej (zespoły wokально-instrumentalne); Dziecięco-Młodzieżowy Zespół Ludowy „Zazula” z Chorkówki (zespoły folklorystyczne).

Występy dzieci, młodzieży i dorosłych oceniali: dr hab. Elżbieta Przysasz, prof. UJK – dyrygent, chórmistrz, wykładowca

akademicki; mgr Anna Madej, wokalistka, autorka piosenek, dyrygentka, trenerka wokalna, absolwentka wokalistyki jazzowej Akademii Muzycznej w Katowicach; i mgr Lucyna Rudawska – muzyk, instruktor muzyki gospel.



O godz. 11.00 celebrowane były msze św. W sobotę Eucharystii przewodniczył kustosz kalwaryjskiego sanktuarium, o. Marian Gołąb, a w niedzielę – wikariusz krakowskiej prowincji franciszkanów, o. Marcin Drąg. Festiwal był transmitowany na kanale YouTube Sanktuarium Męki Pańskiej i Matki Bożej w Kalwarii Paćławskiej.

Organizatorami wydarzenia byli: Centrum Kulturalne w Przemysłu, Podkarpackie Stowarzyszenie Gospel w Przemysłu, Klasztor Franciszkanów w Kalwarii Paćławskiej i Fundacja

Wenantego Katarzyńca. Patronat honorowy nad imprezą objęli: metropolita przemyski, minister provincialny franciszkanów z

Krakowa, marszałek województwa podkarpackiego, starosta przemyski, prezydent miasta Przemyśla i wójt gminy Fredropol.
jms

W KĘTACH MODLITWA O BEATYFIKACJĘ MATKI MARII ŁEMPICKIEJ

W 108. rocznicę śmierci służebnicy Bożej Matki Marii Łempickiej, 24 stycznia br., w sanktuarium Wieczystej Adoracji Najświętszego Sakramentu w Kętach, zgromadzili się wierni na wspólnej modlitwie, prosząc o jej wstawiennictwo. Uczestniczyli w niej także pielgrzymi z innych części diecezji.

Eucharystii, sprawowanej z udziałem kapelana klarysek kęckich ks. Józefa Lacha SCJ, przewodniczył ks. Piotr Leśniak, proboszcz parafii św. Pawła Apostoła w Bielsku-Białej, pochodzący z Kęt. Po Mszy św. modlono się przy sarkofagu Matki Marii od Najświętszego Serca Jezusa, polecając Bogu liczne intencje przynoszone co miesiąc przez pielgrzymów.

W kazaniu celebrians nawiązał do słów Ewangelii św. Jana: „Słowo stało się ciałem i zamieszkało między nami”, ukazując tajemnicę Bożego „zamieszkiwania” pośród ludzi. Prześledził kolejne „mieszkania Jezusa” – od łona Maryi, przez Betlejem, Egipt, Nazaret i Kafarnaum – wskazując na logikę Bożego minimalizmu, w której Bóg wybiera to, co małe i niepozorne, aby czynić wielkie rzeczy.

Kaznodzieja podkreślił, że Kafarnaum – niewielka rybacka osada – stało się miejscem licznych cudów, podobnie jak kęcki kościół i klasztor ufundowane przez Matkę Marię Łempicką, gdzie od lat trwają strumienie łask dzięki darowi wieczystej adoracji Najświętszego Sakramentu. Zwrócił uwagę, że Bóg pragnie nie tylko świętyń z kamienia, ale przede wszystkim serc ludzkich, w których chce zamieszkać i działać.

Podczas modlitwy przy sarkofagu służebnicy Bożej Matki Marii Łempickiej wierni zanosili liczne, często bardzo osobiste prośby i dziękczynienia. Polecano Bogu m.in. osoby ciężko chore, prosząc o uzdrowienie oraz siłę w cierpieniu, w tym w intencjach osób zmagających się z chorobą nowotworową oraz długotrwałymi schorzeniami bez jednoznacznej diagnozy.



Nie zabrakło także intencji związanych z codziennymi sprawami życia: o pomyślne rozwiązanie trudnych spraw sądowych i rodzinnych, o zdanie egzaminów i ukończenie studiów, o znalezienie pracy oraz o bezpieczny powrót bliskich z wyjazdów. Składano również dziękczynienia za otrzymane łaski, prosząc o dalszą opiekę i Boże błogosławieństwo dla rodzin, a także modlono się za zmarłych, polecając ich Bożemu miłosierdziu.

Walentyna Julianna Józefa Łempicka urodziła się 7 lutego 1833 roku w majątku

Godziszewy k. Rypina, w diecezji płockiej. W 1859 roku wstąpiła do zgromadzenia sióstr felicjanek w Warszawie. Po kasacie zakonu, gdy grupa kontemplacyjna sióstr, zwanych kapucynkami, została przeniesiona do klasztoru bernardynek w Łowiczu, s. Łempicka osobiście zabiegła u cara Aleksandra II o przyznanie kapucynkom osobnego klasztoru w Przasnyszu. Tam została przyjęta do klauzury i rozpoczęła nowicjat.

Następnie przeniosła się do Rzymu, gdzie za pozwoleniem papieża Piusa IX odbyła nowicjat u sióstr Maryi Wynagrodzicielki. W 1873 roku, jako s. Maria od Najświętszego Serca Jezusa, złożyła śluby proste według reguły św. Klary. W 1874 roku powróciła do kraju. W 1880 roku, za zgodą kard. Albina Dunajewskiego, rozpoczęła fundację zgromadzenia kapucynek św. Feliksa z Cantalice w Kętach. Po 20 latach bezskutecznych starań o pełne zatwierdzenie zgromadzenia przez władze państwowe i kościelne, w 1909 roku przyjęła decyzję o inkorporacji do zakonu franciszkanek Najświętszego Sakramentu ze Lwowa. Zgodę na inkorporację wydali m.in. krakowski kardynał Jan Puzyna oraz lwowski arcybiskup Józef Bilczewski.

Osiem lat przed śmiercią zakonnica uległa ciężkiemu wypadkowi, po którym ponownie przyjęła status prostej nowicjuski w klasztorze. Zmarła 24 stycznia 1918 roku w Kętach.

Owocem diecezjalnego etapu procesu beatyfikacyjnego służebnicy Bożej, rozpoczętego 7 lutego 2006 roku i zakończonego 28 stycznia 2009 roku, jest ponad 4 tys. stron świadectw opisujących jej życie i działalność. Zebrana dokumentacja została przekazana do Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych w Rzymie.

Za: www.ekai.pl

KS. PEK O REGULE ŻYCIA MARIANÓW

Zgromadzenie Księży Marianów Niepokalanego Poczęcia NMP, założone w 1670 r. przez św. Stanisława Papczyńskiego, w swojej misji inspirowane Regułą Dziesięciu Upodobań Matki Bożej (Regula Decem Beneplacitorum B.V.M.), która polega na naśladowaniu Maryi w codziennym życiu. Jak podkreślił rozmówca Polskifr.fr ks. prof. Kazimierz Pek MIC z KUL, ta forma pobożności, wyrażona w regule „dziesięciu upodobań (cnót)” Najświętszej Maryi Panny wywodzi się ze Zgromadzenia Sióstr Anuncjatek we Francji, które od kilkunastu lat prowadzi także klasztor w Grąblinie, w pobliżu sanktuarium w Licheniu.

W Licheniu Marianie prowadzą słynne sanktuarium, w którym w dniach 22–24 maja 2026 r. odbędzie się Międzynarodowy Kongres Maryjny dla Polski i Polonii pt. „Z Matką Słowa, chodźmy życie od-budować”. Jednym z prelegentów będzie ks. prof. Kazimierz Pek MIC. Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych – świeckich i duszpasterzy (szczególnie młodzież, studentów, rodziny oraz osoby zawodowo zajmujące się pomocą rodzinie) – z każdego zakątka świata. W programie wydarzenia m.in.: konferencje, warsztaty, spotkania, procesja światła, festyn, koncert oraz dodatkowe zajęcia dla dzieci i młodzieży.

Epifanijski charyzmat Marianów

Jak podkreślił rozmówca Polskifr.fr, z nazwą zgromadzenia i jego tożsamością wiąże się misterium Niepokalanego Poczęcia Maryi – rozumiane jako objawienie łaski Boga w początku życia Matki Słowa. „Misterium Niepokalanego Poczęcia jest prawdą wiary, która mówi, że Maryja – mocą przyszłych zasług Chrystusa – została zachowana od grzechu. To ogromna łaska, którą została obdarowana, a zarazem znak nowego człowieka, którego nie definiuje się przez grzech, lecz przez udział w łasce” – wyjaśnił ks. prof. Pek.

Odnowione i zreformowane zgromadzenie przyjęło też hasło: „Dla Chrystusa i Kościoła”. „Choć może się ono wydawać jako bardzo zadaniowe, to w świetle ustaw zakonnych na pierwszym planie obwieszcza Chrystusa i Jego obecność w Kościele. Ma to związek z misterium Niepokalanego Poczęcia Maryi – zaznaczył. – Rzeczywiście Maryja tak obdarowana żyła dla Chrystusa, żyła w Kościele”. W tym sensie hasło zgromadzenia stanowi wezwanie do odważniejszego zwiastowania słowa Bożego: „zwiastować miłość Boga, który wyzwala od grzechu”, a także „mocniej obwieszczać miłość Boga i moc Boga, który zachowuje od grzechu”.

Zakonnik dodał, że w Maryi należy dostrzegać nie tylko Matkę Chrystusa i naszą Matkę, ale również „naszą siostrę jako pierwszą chrześcijankę, która żyje dla Chrystusa i w Kościele – i która jest znakiem, że nie zło i nie grzech mają ostateczny głos, lecz świętość i Boża Opatrzność”. W tym świetle – podkreślił ks. prof. Kazimierz Pek MIC – najważniejsze jest takie ukazanie misterium Niepokalanego Poczęcia Maryi, które ukazuje miłosierdzia Boga, rozumianego nie tylko jako ratunek po upadku, ale jako uprzedzająca łaska. „Bóg jest miłosierny od zawsze, a nie dopiero wtedy, gdy trzeba ratować człowieka. On jest miłosierny także wtedy, gdy uzdalnia do tego, żeby do

grzechu nie doszło, żeby go nie popełnić” – mówił. I dodał puentę, która streszcza logikę tego spojrzenia: „Nie pytać tylko, czy już jest grzech, czy go nie ma, ale zadać pytanie: a gdzie będzie większa łaska?”.



Maryjność „jak Maryja” dla jedności chrześcijan

Odwołując się do inspiracji związanej z kształtowaniem maryjności, ks. prof. Pek nawiązał do o. Celestyna Napiórkowskiego OFMConv, wybitnego teologa i ekumenisty z KUL, który w swojej twórczości pokazał, że można przejść od sporu o Maryję do dialogu o Matce Pana. Spotkania akademickie i ekumeniczne potwierdzają, że przesłanie reguły życia na wzór Maryi – Służebnicy Słowa – ma duży potencjał w budowaniu jedności chrześcijan. Taka reguła nie zamyka w pobożności „dla wybranych”, ale przekłada się na ewangeliczne postawy: umiejętność przyjęcia Słowa, cierpliwość wobec drugiego, rezygnację z rywalizacji i gotowość do służby – a właśnie te cnoty bardzo sprzyjają pojednaniu i jedności.

Za: www.Polskifr.fr

NOWENNA PRZED UROCZYSTOŚCIĄ ŚW. JANA BOSKO Z SALEZJAŃSKIMI MĘCZENNIKAMI W OŚWIECIMIU

W Oświęcimiu salezjanie rozpoczęli nowenną modlitewną przed uroczystością św. Jana Bosko, założyciela Rodziny Salezjańskiej. Każdego dnia nowenny wierni modlą się, wspominając jednego z dziewięciu salezjanów męczenników – ks. Jana Świerca i jego Towarzyszy, którzy oddali życie za wiarę w czasie II wojny światowej. Wkrótce zostaną wyniesieni na ołtarze.

Modlitwa wpisuje się w duchowe przygotowanie do beatyfikacji salezjańskich męczenników. Papież Leon XIV wyraził wolę, aby uroczystość beatyfikacyjna odbyła się 6 czerwca 2026 roku w Krakowie.

7 października 2025 r. kardynałowie i biskupi zgromadzeni na sesji zwyczajnej Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych jednogłośnie potwierdzili, że Słudzy Boży ponieśli śmierć za wiarę w Chrystusa oraz z miłości do braci w cierpieniu.



Na tej podstawie papież Leon XIV 24 października 2025 r. wydał dekret o męczeństwie ks. Jana Świerca i ośmiu jego Towarzyszy. W obozie koncentracyjnym Auschwitz 27 czerwca 1941 r. zginęli: ks.

Jan Świerc, ks. Ignacy Dobiasz, ks. Franciszek Harazim i ks. Kazimierz Wojciechowski. Ksiądz Antoni Antonowicz zmarł tam 21 lipca 1941 r. W Auschwitz życie stracili również: ks. Ludwik Mroczek (5 stycznia 1942 r.), ks. Karol Golda (14 maja 1942 r.) oraz ks. Włodzimierz Szembek (7 września 1942 r.) – wszyscy z Inspektorii Krakowskiej pw. św. Jacka.

Sługa Boży ks. Franciszek Miśka SDB, należący do Inspektorii Piłskiej pw. św. Wojciecha, zmarł w obozie koncentracyjnym Dachau 30 maja 1942 r.

Historie życia oraz sylwetki czekających na wyniesienie na ołtarze męczenników salezjańskich opisane zostały – w języku polskim, włoskim i angielskim – w postaci klipów „Nowenna 2026. Wiarą ożywni” – na kanale [Youtube.com/@salezjanie_pl](https://www.youtube.com/@salezjanie_pl) Za: www.ekai.pl

BEZ NIEGO NIE BYŁOBY OBRAZU JEZUSA MIŁOSIERNEGO. HISTORIA O. JÓZEFA ANDRASZA SJ

To on stał w cieniu wielkiej mistyczki, dając jej duchowe wsparcie w chwilach największych prób. Ojciec Józef Andrasz SJ, spowiednik św. Faustyny Kowalskiej, jest dziś na prostej drodze do

beatyfikacji, a jego proces budzi emocje nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie. Właśnie mija 66. rocznica jego śmierci, która stała się impulsem do podsumowania prac nad wyniesieniem jezuity na ołtarze.

Oficjalny start procesu beatyfikacyjnego o. Józefa Andrasza nastąpił 1 lutego 2025 roku w Pałacu Arcybiskupów Krakowskich. Od tego momentu jezuita przysługuje tytuł Sługi Bożego. Jak

podkreśla o. Mariusz Balcerak SJ, wicypostulator procesu, zainteresowanie postacią zakonnika jest ogromne – do kurii napływają prośby o relikwie z tak odległych zakątków globu jak Filipiny, Sri Lanka czy Ameryka Południowa. Obecnie szczątki o. Andrasza spoczywają na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie, jednak planowana ekshumacja będzie jednym z kolejnych etapów jego drogi do chwały ołtarzy.



Kościół czeka na cud

Kluczowym elementem, na który czeka teraz Kościół, jest potwierdzenie cudu za jego wstawiennictwem. Choć do Trybunału zgłosiło się już ponad dwadzieścia osób przekonanych o doznaniu szczególnych łask, o. Balcerak studzi emocje, zaznaczając, że jest za wcześnie na ostateczne oceny. Wśród świadków są osoby mające dziś ponad 90 lat, które znały o. Andrasza osobiście i dostarczyły cennych informacji o jego życiu. Szacuje się, że przy pomyślnym przebiegu prac, proces może potrwać jeszcze od trzech do pięciu lat, gdyż 95 proc. materiałów dowodowych zostało już zgromadzonych.

Rola o. Andrasza w życiu św. Faustyny Kowalskiej była nie do przecenienia. To on, obok bł. ks. Michała Sopoćki, nakazał

zakonnicy prowadzenie notatek, które świat poznał jako „Dzienniczek”. To również pod jego kierunkiem Adolf Hyła namalował słynny obraz Jezusa Miłosierdnego, który dziś czczony jest w krakowskich Łagiewnikach. Jezuita nie tylko spowiadał „sekretną” Bożego Miłosierdzia”, ale też sam aktywnie propagował kult Najświętszego Serca Jezusowego i zainicjował nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego w łagiewnickim sanktuarium w 1943 roku. Był niezwykle charyzmatycznym kierownikiem duchowym. Lista osób, na których życie duchowe wpłynął o. Andrasz, jest imponująca. Oprócz św. Faustyny, był spowiednikiem bł. Anieli Salawy, bł. Marii Klemensy Staszewskiej oraz Sługi Bożej Pauli Zofii Tajber. Miał także wpływ na prof. Henryka Mosinga, legendarnego księdza-epidemiologa z czasów komunistycznych. „Przyczynił się do świętości pięciu osób, które zostały obdarzone przez Kościół tytułami świętych, błogosławionych i sług Bożych” – podkreśla o. Balcerak, wskazując na niezwykłą charyzmę jezuitę jako kierownika duchowego.

Ojciec Józef Andrasz był postacią wszechstronną: dyrektorem Wydawnictwa Apostolstwa Modlitwy, redaktorem naczelnym popularnego „Posłańca Serca Jezusowego” oraz tłumaczem wybitnych dzieł ascetycznych. Co ciekawe, badacze ustalili, że jego pradziadek prawdopodobnie był Węgrem. Choć sam nie zostawił po sobie dziennika duchowego, jego sylwetka wyłania się z listów i publikacji, a także z pamięci tych, którym pomagał odnaleźć drogę do Boga. Już w czerwcu na Uniwersytecie „Ignatianum” odbędzie się konferencja naukowa poświęcona jego wkładowi w kult Bożego Miłosierdzia.

Dziś, gdy kult Miłosierdzia Bożego, którego o. Andrasz był filarem, obejmuje cały świat, jego postać staje się symbolem pokornej, ale niezwykle skutecznej służby drugiemu człowiekowi. Historia ta pokazuje, jak wielkie znaczenie w drodze do świętości ma mądry i oddany przewodnik duchowy. Zachęcamy do modlitwy o dar jego beatyfikacji i refleksji nad tym, jak ważni są cisi „powiernicy świętych” w naszym codziennym życiu.

Za: www.jezuici.pl

Refleksja tygodnia

„TO MIEJSCE MA OGROMNY POTENCJAŁ FORMACYJNY” – ROZMOWA O FENOMENIE LEDNICY

– Przez te trzydzieści lat Lednica zainspirowała wielu ludzi, którzy dziś są liderami wspólnot, pracują w mediach lub podejmują inne odpowiedzialne zadania. To pokazuje, że to miejsce ma także ogromny potencjał formacyjny – podkreśla s. Łucja Rado OP. O fenomenie Spotkań Młodych Lednica 2000 opowiedzieli w rozmowie z KAI duszpasterze Lednicy – s. Łucja Rado OP oraz o. Tomasz Nowak OP. Modlitewne wydarzenie, którego pomysłodawcą był o. Jan Góra OP, odbędzie się 6 czerwca br.

Anna Rasińska (KAI): „Genesis” – to hasło tegorocznego XXX Ogólnopolskiego Spotkania Młodych Lednica 2000. Czy mógłby Ojciec wyjaśnić, skąd ten pomysł?

O. Tomasz Nowak OP, duszpasterz Lednicy: Hasło tegorocznego Spotkania Lednickiego brzmi „Genesis”. Chcemy zatrzymać się nad pytaniem, z czego „ulepiona” jest Lednica, a jednocześnie odczytać to hasło jako zaproszenie do nowego początku. Trzydziesta edycja spotkania staje się momentem, od którego się odbijamy, by iść, a właściwie „lecieć” dalej. „Lecieć”, ponieważ na tegorocznym plakacie widzimy drzewo o korzeniach sięgających do źródła, jakim jest chrzest, wpisane w znak krzyża. W jego koronie znajdują się ptaki, symbolizujące ideę Lednicy, która ma poszybować na cały świat jako znak nowego

początku. W ten sposób łączymy to, co stanowi nasze korzenie, z misją przekazywania dalej tego, czym Lednica żyje od lat.

KAI: Czy są jeszcze inne symbole towarzyszące temu wydarzeniu?

O. Tomasz Nowak OP: Przyznam, że wciąż nad tym myślę. Pracujemy nad kolekcją ubrań oraz gadżetów odzieżowych z motywem naszego drzewa, bo to bardzo piękna grafika, ale rozważamy także inne symbole. Zdradzę, że chcemy obdarować uczestników tegorocznego spotkania sadzonkami drzew, dzięki czemu każdy będzie miał szansę posadzić takie „lednickie drzewo” w miejscu, w którym żyje.

KAI: Czy idea Lednicy faktycznie niesie się dalej?

O. Tomasz Nowak OP: Tak. Bardzo porusza mnie to, że zgłaszają się już także grupy z zagranicy – duszpasterze i młodzież, którzy pragną przyjechać na Lednicę. To pokazuje, że nie jest to wydarzenie tylko o zasięgu krajowym. W tym roku ważnym znakiem są również zaproszeni bracia z Taizé, którzy poprowadzą część modlitw, a brat Matthew, przeor wspólnoty z Taizé, wygłosi konferencję. Na nowo uświadamia to także, że chrzest Polski dokonał się jeszcze przed podziałami chrześcijaństwa, zanim

doszło do rozłamu Wschodu i Zachodu oraz reformacji, co czyni to miejsce szczególnym.

KAI: Jak Ojciec wspominał, w tegorocznym spotkaniu wezmą udział bracia z Taizé. Z czego to wynika?

O. Tomasz Nowak OP: Udział braci z Taizé jest w tym roku szczególną nowością. Warto podkreślić, że ich duchowością inspirował się sam pomysłodawca spotkań lednickich, o. Jan Góra, który pod ich wpływem zmieniał liturgię i śpiew w duszpasterstwie akademickim. Ich obecność wnosi wyraźny wymiar ekumeniczny. Nawiązuje ona także do chrztu, dlatego poprosiliśmy brata Matthew, aby w swojej konferencji ukazał to, co nieustannie wypływa z tego źródła. Jednocześnie jest to mocny znak potrzeby jedności i przyjaźni między chrześcijanami, mimo różnic wyznaniowych i środowiskowych. Lednica od zawsze była miejscem takiej jedności. Spotykają się tu ludzie z różnych środowisk. To bardzo naturalny i ważny wymiar tego wydarzenia, z którego bardzo się cieszę.

KAI: Co czeka uczestników tegorocznego Spotkania na Lednicy?

S. Łucja Rado OP, duszpasterz Lednicy: Tegoroczna edycja Spotkania Lednickiego będzie wyjątkowa ze względu na jubileusz, czyli „trzydziestkę Lednicy”. A jeśli świętować, to porządnie, dlatego zaczynamy już dzień wcześniej. Zapraszamy do katedry gnieźnieńskiej, gdzie bracia z Taizé wraz z młodymi uczestnikami spotkają się na modlitwie o jedność.

6 czerwca od rana otwarte będą Pola Lednickie. Tego samego poranka, również w katedrze gnieźnieńskiej, odbędzie się jutrznia pod przewodnictwem Prymasa Polski, abp. Wojciecha Polaka, oraz o. Tomasza Nowaka OP. Modlitwa będzie transmitowana na telebimach na Polach Lednickich, tak aby zarówno katedra, jak i pola stały się przestrzenią jedności i modlitwy.

Jak co roku, od samego rana zaplanowaliśmy różnorodne warsztaty. Powstaną strefy z konkretnym programem prowadzonym przez zaprzyjaźnione wspólnoty, braci i siostry zakonne, dominikanów i dominikanki, a także terapeutów, którzy będą do dyspozycji młodych, oferując im wsparcie i wzmocnienie psychiczne. Nie zabraknie również strefy sportowej, elementów rekodzieła oraz strefy dla dzieci, z myślą o rodzinach przyjeżdżających z najmłodszymi.

Ważnym momentem będzie modlitwa Anioł Pański z udziałem wolontariuszy misyjnych. O godz. 15.00 odmówiona zostanie Koronka do Miłosierdzia Bożego. W programie spotkania przewidziano również konferencje. Jedną z nich wygłosi brat Matthew z Taizé, który podejmie temat chrześcijaństwa. Kolejne konferencje poprowadzą kard. Grzegorz Ryś oraz bp Artur Ważny. W swoich wystąpieniach odpowiedzą oni na trzy pytania przygotowane przez młodych.

Wieczór będzie czasem światła, ciszy, modlitwy i śpiewu, połączonym z modlitwą prowadzoną przez braci z Taizé. Zwieńczeniem dnia będzie tradycyjne przejście przez Bramę-Rybę i wybór Chrystusa.

KAI: Jak obecnie wygląda przedział wiekowy uczestników Spotkania Lednica 2000?

S. Łucja Rado OP: Przedział wiekowy jest bardzo zróżnicowany, choć nadal przeważają osoby młode, które często same motywują swoich księży, liderów wspólnot czy katechetów do organizacji wspólnego wyjazdu. Przez wiele lat dominował wiek od około 14 do 17 lat, jednak dziś ta granica się poszerza. Coraz

częściej przyjeżdżają duszpasterstwa akademickie i studenci. Przez 30 lat zgromadziło się także grono osób, które na Lednicy „wyrósł” i dziś przyjeżdżają już ze swoimi dziećmi. Stąd pomysł stworzenia strefy dziecka, aby rodzice mogli w pełni uczestniczyć w spotkaniu, a dzieci miały zapewnioną opiekę. Robi się więc coraz bardziej rodzinnie, choć nadal zdecydowanie dominują młodzi uczestnicy.



KAI: Lednica oferuje również spotkania dla innych grup wiekowych. Kiedy się one odbędą?

S. Łucja Rado OP: Tak, 18 kwietnia odbędzie się Lednica Seniora, natomiast 19 września – Lednica Rodzin. Organizowana jest również Lednica Motocyklisty: rozpoczęcie sezonu zaplanowano na 19 kwietnia, a jego zakończenie we wrześniu, również na Polach Lednickich.

KAI: Które elementy spotkania szczególnie interesują uczestników?

S. Łucja Rado OP: Z rozmów z młodzieżą wynika, że choć cieszą się oni z atrakcji takich jak warsztaty, strefa sportowa czy nawet food trucki, a także ze zwykłego bycia razem, to jednak najczęściej wskazują na spowiedź jako moment przełomowy w ich życiu. Bardzo cenią również adorację w ciszy. Namiot adoracji, kaplica znajdująca się z tyłu pola, jest jednym z najbardziej obleganych miejsc, młodzi naprawdę chętnie tam przychodzą. Ważnym momentem jest także wieczór, pełen światła, modlitwy i ciszy, szczególnie adoracja, gdy wielka monstrancja lednicka przechodzi przez kolejne sektory. Dla wielu uczestników to jeden z najważniejszych momentów całego spotkania.

KAI: To ciekawe, bo mogłoby się wydawać, że dzisiejsze pokolenie jest bardzo zanurzone w mediach społecznościowych i potrzebuje „fajerwerków”, a tymczasem okazuje się, że wystarczają proste rzeczy.

S. Łucja Rado OP: To rzeczywiście bardzo ciekawe. Myślę, że te „fajerwerki” są dla młodych codziennością, to media społecznościowe, ciągłe scrollowanie i bycie w świecie internetu. Natomiast to, co pozwala człowiekowi dotrzeć do własnego wnętrza, to cisza i modlitwa. I to jest uniwersalne niezależnie od tego, czy mówimy o młodych, czy o osobach starszych. Dla każdego z nas są to momenty naprawdę ważne.

KAI: Są to jednak dary, z których bogactwa możemy korzystać na co dzień w Kościele, zwłaszcza podczas Eucharystii. Co zatem jest potrzebne żeby przyciągnąć młodych na takie wydarzenia?

Tomasz Nowak OP: Potrzebne jest jedno i drugie. Z jednej strony niezbędna jest codzienna, rzetelna formacja, z drugiej, co jakiś czas potrzebujemy także święta. Gdy wspólnie się gromadzimy i podczas takiego świętowania odczytujemy kierunek, w którym chcemy iść, wtedy jako większa wspólnota łatwiej jest nim podążać i łatwiej się z nim utożsamiać. Młody człowiek odkrywa, że nie jest w tym sam i że to, co przeżywa, nie jest jedynie jego osobistą fanaberią czy pomysłem bez pokrycia. W młodych ludziach często obecna jest nieufność wobec samych siebie, a takie wydarzenia dają im sprawczość – widzą, że coś rzeczywiście zrobili, że współtworzyli wydarzenie, na przykład w wolontariacie. A potem rodzi się w nich pragnienie, by pójść dalej drogą, którą wspólnie odkryli. To doświadczenie jest nie do przecenienia i właśnie ono dokonuje się podczas dużych wydarzeń.

S. Łucja Rado OP: Myślę też, że ogromne znaczenie ma sama liczba młodych na Lednicy. To daje siłę. Często młody człowiek funkcjonuje w parafii czy w niewielkiej wspólnotce. Kiedy jednak przyjeżdża na Pola Lednickie widzi dwadzieścia tysięcy ludzi podobnych do siebie, odkrywa, że „jest nas więcej”. To rodzi entuzjazm i staje się zapalnikiem do tego, by po powrocie do swojego środowiska coś zainicjować, wprowadzić dobre poruszenie, zacząć działać. Przez te trzydzieści lat Lednica zainspirowała

naprawdę wielu ludzi, którzy dziś są liderami wspólnot, pracują w mediach czy podejmują inne odpowiedzialne zadania. Okazuje się więc, że to miejsce ma także ogromny potencjał formacyjny. Widzę w tym również znak, że potrzebujemy wydarzeń-symboli, szczególnych momentów, które nas ukierunkowują.
KAI: Nie pozostaje zatem nic innego, jak zaprosić do udziału w tym wyjątkowym wydarzeniu.

o. Tomasz Nowak OP: Bardzo serdecznie zapraszamy na 30. Spotkanie Młodych na Polach Lednickich. Zaproszenie kierujemy do wszystkich – niezależnie od tego, czy ktoś był tam 30, 20 czy 10 lat temu, czy też wybiera się po raz pierwszy. To jest miejsce dla każdego. Miejsce miłości, przyjaźni i błogosławieństwa. Zachęcamy również kapłanów, osoby życia konsekrowanego oraz liderów świeckich do organizowania grup. Często młodemu człowiekowi trudno jest przyjechać samemu, natomiast wspólna droga w grupie bardzo to ułatwia.

s. Łucja Rado OP: Chciałabym dodać zachętę skierowaną do samych młodych, by mobilizowali swoich kapłanów, siostry zakonne i liderów świeckich. Czasem wystarczy impuls, by kogoś zmotywować do wspólnego wyjazdu. Zapraszamy więc osoby konsekrowane i kapłanów, ale przede wszystkim młodych – to spotkanie jest właśnie dla Was!
Za: www.ekai.pl

Wiadomości ze świata

LEON XIV APELUJE O ZAANGAŻOWANIE W MISJĘ EWANGELIZACYJNĄ



„Zaangażujemy się wszyscy – każdy zgodnie z własnym powołaniem i otrzymanymi darami – w wielką misję ewangelizacyjną, która jest zawsze dziełem miłości” – pisze Ojciec Święty w opublikowanym dziś Orędziu na 100 Światowy Dzień Misyjny. Jego hasłem są słowa „Jedno w Chrystusie, zjednoczeni w misji”. Jest on

obchodzony w trzecią niedzielę października – 18 października.

Papież przypomina, że misja Kościoła wypływa z jedności z Chrystusem i prowadzi do wspólnego świadectwa Ewangelii a prawdziwa ewangelizacja rodzi się z komunii z Bogiem i między ludźmi.

W pierwszej części Leon XIV ukazuje, że bycie chrześcijaninem oznacza życie w relacji z Chrystusem i uczestnictwo w jedności Trójcy Świętej. Z tej więzi rodzi się braterstwo, pojednanie oraz misyjna owocność Kościoła. „W wielu sytuacjach jesteśmy świadkami konfliktów, polaryzacji, nieporozumień, wzajemnej

nieufności. Kiedy tak się dzieje także w naszych wspólnotach, osłabia to ich świadectwo. Misja ewangelizacyjna, którą Chrystus powierzył uczniom, wymaga przede wszystkim serc pojednanych i pragnących komunii. W tej optyce ważne będzie zintensyfikowanie zaangażowania ekumenicznego wszystkich Kościołów chrześcijańskich, również poprzez wykorzystanie sposobności, jakie dają wspólne obchody 1700. rocznicy Soboru Nicejskiego – wskazuje Ojciec Święty.

W drugiej części papież przypomina, że jedność Kościoła nie jest celem samym w sobie, lecz służy misji: „aby świat uwierzył”. Ewangelizacja jest zadaniem całego Ludu Bożego i wymaga współpracy, duchowości komunii oraz poszanowania różnorodnych charyzmatów. Dziękuje też Papieskim Dziełom Misyjnym za ich rolę w jednoczeniu wysiłków misyjnych Kościoła na całym świecie i zachęca wiernych do współpracy z nimi.

W trzeciej części Leon XIV podkreśla, że istotą misji jest miłość Boga objawiona w Jezusie Chrystusie. Dziękuje

misjonarzom i misjonarkom *ad gentes* za ich odwagę i świadectwo oraz wzywa cały Kościół do modlitwy, wsparcia i budzenia nowych powołań misyjnych. Każdy ochrzczony jest zaproszony do udziału w misji poprzez życie Ewangelią, modlitwę i konkretne gesty solidarności.

Orędzie kończy się modlitwą o jedność w Chrystusie, wierność Duchowi Świętemu oraz o to, aby Kościół był narzędziem pokoju i miłości do każdego stworzenia, a za sprawą jego członków „cały świat rozpoznał w Chrystusie światło, które zbawia”.

Za: www.vaticannews.va

KOLEJNE ZGROMADZENIE ZAKONNE WYRZUCONE Z NIKARAGUI

Siostry Kapucynki Tercjarki od Świętej Rodziny zostały zmuszone do opuszczenia Nikaragui. Prześladowania Kościoła w tym kraju nasiliły się po upadku reżimu Maduro w Wenezueli – donosi badaczka i aktywistka Martha Patricia Molina.

W sobotę, 24 stycznia zakonnice poinformowały, że postanowiły zakończyć swoją działalność w tym kraju. Zgromadzenie przez ponad 30 lat prowadziło dzieła duszpasterskie, ewangelizacyjne i społeczne w indiańskiej wiosce Totogalpa w departamencie Madriz. Wyjazd sióstr kapucynek pozostawia głęboką pustkę w społeczności liczącej ponad 17 tysięcy Indian Chorotega.

Wszystko to dzieje się w kontekście prześladowań, które nasiliły się po upadku Maduro w Wenezueli. „W tych dniach w różnych parafiach kraju odbywają się rekolekcje, a policjanci i siły paramilitarne przybywają, aby zastraszać duchownych i świeckich. Robią zdjęcia dokumentów tożsamości świeckich, którzy pobożnie uczestniczą w rekolekcjach. Następnie policja przerywa zajęcia i nakazuje wiernym wpisanie się na listę, na której wymagane jest podanie imienia i nazwiska, adresu, numeru telefonu i numeru dokumentu tożsamości. W niektórych parafiach doszło nawet do konfiskaty mikrofonów podczas kazań księży. Duchowni są zmuszani do podpisywania listów popierających dyktaturę, które, jak się podaje, mają trafić do Watykanu, aby papież uwierzył, że Kościół i dyktatura żyją w pokoju. Nasiliła się inwigilacja i groźby wygnania, więzienia i śmierci. Biskupi i księża są zmuszani do zaprzeczania agresji, której doświadczają. W niektórych diecezjach zawieszono misje domowe” – podaje Modlina na swej stronie na facebooku.

Tło polityczne

Nikaragua pogrążona jest w kryzysie społecznym i politycznym, który rozpoczął się po stłumieniu przez rząd pokojowych protestów w kwietniu 2018 r. Administracja Daniela Ortegi zaczęła atakować Kościół katolicki po tym, jak duchowni udzielili pomocy demonstrantom. Choć początkowo Kościół próbował pośredniczyć w dialogu narodowym między protestującymi a rządem, jednak sytuacja zaczęła zmierzać w niebezpiecznym dla katolików kierunku. W rezultacie od 2018 r. podmioty rządowe i obywatelskie sympatyzujące z reżimem nękają duchownych, jak i wiernych świeckich. Sytuacja uległa zaostrzeniu po kolejnych wyborach prezydenckich. W styczniu 2022 r. Daniel Ortega po raz kolejny został zaprzysiężony na prezydenta Nikaragui. Jego żona Rosario Murillo otrzymała funkcję wiceprezydenta. Ich partia

polityczna – Sandinistyczny Front Wyzwolenia Narodowego (Sandinista National Liberation Front, FSLN), kontroluje organ ustawodawczy kraju. Wątpliwości co do legalności wyborów stały się przyczynkiem do masowych wystąpień ludności przeciwko rządowi Ortegi. Spotkało się to ze stanowczą reakcją ze strony prezydenta, który sięga po różne narzędzia w celu tłumienia opozycji. Kościół katolicki otwarcie sprzeciwił się represjom i łamaniu praw człowieka. W rezultacie przywódcy religijni, którzy wypowiadają się krytycznie o rządzie spotykają się z coraz częstszymi groźbami a policja dokonuje arbitralnych zatrzymań nawet za głoszenie kazań na temat jedności czy sprawiedliwości.



Eskalacja prześladowania duchownych

W marcu 2022 r. wydano z kraju nuncjusza apostolskiego arcybiskupa Waldemara Sommertaga. Według organizacji Christian Solidarity Worldwide (CSW) – autorów raportu na temat prześladowań w Nikaragui – spowodowane to było apelem do władz o uwolnienie więźniów politycznych oraz poprawę warunków ich przetrzymywania. Od sierpnia 2022 r. ograniczane jest prawo do wolności religijnej, np. zakazano procesji. Ponadto wprowadzono oficjalny zakaz wieszania przed domami symboli wyznaniowych. Natomiast więźniowie polityczni nie mogą posiadać Biblii ani jakiegokolwiek literatury religijnej, pozbawiono ich również prawa do opieki duszpasterskiej.

W 2022 r. rząd Nikaragui radykalnie zintensyfikował wysiłki na rzecz wyeliminowania wszelkich form niezależnego społeczeństwa obywatelskiego w kraju, unieważniając status prawny 1545 organizacji. W 2022 r. pozbawiono statusu prawnego także kilka uniwersytetów i instytutów technicznych powiązanych zarówno z rzymskokatolickimi, jak i protestanckimi grupami religijnymi. Prawnicy związani z CSW uważają, że przyczyną był brak lojalności władz uczelni jak i studentów wobec rządu Ortegi.

W sierpniu 2023 r. wydano jezuitów z Universidad Centroamericana (UCA), będącego centrum antyrządowych demonstracji w 2018 r. oraz przejęto majątek zgromadzenia, jak i kilku innych katolickich zakonów. W tym samym czasie policja przy użyciu siły zamknęła siedem katolickich stacji radiowych i zatrzymała kilkunastu duchownych, którzy wypowiadali się przeciwko reżimowi Ortegi.

W grudniu 2023 r. zatrzymano biskupa Isidoro del Carmen Mora Ortegę, którego oskarżono o wspieranie poprzez modlitwę biskupa Rolando Jose Alvarez Lagos, skazanego w lutym 2023 r.

na 26 lat pozbawienia wolności. Ostatni ze wspomnianych duchownych miał, według rządzących, wspierać przeciwników prezydenta Daniela Ortegi poprzez „rozpowszechnianie fałszywych wiadomości za pomocą technologii informacyjno-komunikacyjnych”. Z raportu „Nicaragua: A Persecuted Church?” wynika, że w latach 2018-2022 doszło do 529 ataków na Kościół katolicki w Nikaragui. Jak podaje autorka raportu, przedstawiciele duchowieństwa zmagają się z różnymi formami represji ze strony przedstawicieli administracji prezydenta Ortegi. Najczęściej są to prześladowania, profanacje, zniszczenia, rabunki, wydalenia z kraju jak i konfiskaty mienia.

Za: www.ekai.pl

POŚWIĘCENIE KOŚCIOŁA ŚW. WINCENTEGO PALLOTTIEGO W NOVO AIRÃO

W dniu 22 stycznia, w którym Kościół obchodzi wspomnienie św. Wincentego Pallottiego, w Novo Airão w Amazonii dokonano poświęcenia nowego kościoła pw. św. Wincentego Pallottiego. Uroczystości przewodniczył Wyższy Przełożony pallotyńskiej Regii Matki Miłosierdzia, ks. Artur Karbowy.

Budowa nowego kościoła jest realizacją duszpasterskiej inicjatywy proboszcza parafii, ks. Stanisława Krajewskiego i stanowi ważny krok w umacnianiu wspólnoty i życia misyjnego w Amazonii.

Obecność pallotynów w Novo Airão sięga 1973 roku, kiedy to ks. Józef Maślanka zainicjował działalność misyjną. Od tego czasu wielu pallotynów poświęciło się ewangelizacji, pracy duszpasterskiej i

humanitarnej, dając świadectwo charyzmatowi św. Wincentego Pallottiego wśród mieszkańców Amazonii.



W homilii ks. Karbowy przypomniał ważne momenty pracy misyjnej i podkreślił centralne aspekty życia i duchowości św. Wincentego Pallottiego, rzymskiego kapłana urodzonego w 1795 roku, założyciela Stowarzyszenia i Zjednoczenia Apostolstwa Katolickiego. Jego charyzmat naznaczony jest współodpowiedzialnością świeckich i duchownych za

misję ewangelizacyjną Kościoła oraz dążeniem do jedności chrześcijan.

Św. Wincenty Pallotti został doceniony za swoje apostolskie zaangażowanie i gorliwość, otrzymując tytuł „Apostoła Rzymu”. Zmarł 22 stycznia 1850 roku, został beatyfikowany w 1950 roku przez papieża Piusa XII, a kanonizowany w 1963 roku przez papieża Jana XXIII.

Na zakończenie uroczystości dwie osoby świeckie złożyły akt zaangażowania apostolskiego, zostając przyjęte do Zjednoczenia Apostolstwa Katolickiego. Otrzymały od ks. Karbowego krzyż nieskończoności, symbol duchowości pallotyńskiej i zaangażowania w apostolstwo powszechne.

Poświęcenie nowego kościoła jest potwierdzeniem obecności i misji Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego w Novo Airão, odnawiającego swoje zaangażowanie ewangelizacyjne w Amazonii, we wspólnocie z lokalnym Kościołem.

Za: www.ekai.pl

NOWI ZAKONNI KANDYDACI NA OŁTARZE

Podczas audjencji udzielonej Jego Eminencji Kardynałowi Marcello Semeraro, prefektowi Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych, Ojciec Święty upoważnił tę dykasterię do ogłoszenia 6 dekretów. Dwa z nich otwierają drogę do beatyfikacji, a pozostałe cztery dotyczą heroiczności cnót – poinformowało Biuro Prasowe Stolicy Apostolskiej.

Dekret do cudzie dotyczy wstawiennictwa Czcigodnej Służebnicy Bożej Marii Ignacji Isacchi (z domu: Angela Caterina, zwana Ancilla), założycielki Zgromadzenia Urszulanek Najświętszego Serca Jezusowego w Asola, urodzonej 8 maja 1857 r. w Stezzano (Włochy) i zmarłej 19 sierpnia 1934 r. w Sierate (Włochy); Dekret o męczeństwie dotyczy Sługi Bożego Augusta Rafaela Ramíreza Monasterio, kapłana zakonnego Zakonu Braci Mniejszych, urodzonego 5 listopada 1937 r. w Gwatemali (Gwatemala) i zamordowanego tam z nienawiści do wiary 7 listopada 1983 r.;

Dekrety o heroiczności cnót dotyczą:

– Służebnicy Bożej Marii Tekli Antonii Relucenti, współzałożycielki Zgromadzenia Sióstr Pobożnych Robotnic Niepokalanego Poczęcia, urodzonej 23 września 1704 r. w Ascoli Piceno (Włochy) i tam zmarłej 11 lipca 1769 r.

– Służebnicy Bożej Crocifissy Militerni (z domu Teresa), zakonniczki zgromadzenia Sióstr św. Jana Chrzciciela, urodzonej 24 grudnia 1874 r. w Cetraro (Włochy) i tam zmarłej 25 marca 1925 r.;

– Służebnicy Bożej Marii Niepokalanej Trójcy Najświętszej (w życiu świeckim: Maria Giselda Villela), założycielki Karmelu Świętej Rodziny w Pouso Alegre, urodzonej 12 stycznia 1909 r. w Maria da Fé (Brazylia) i zmarłej 20 stycznia 1988 r. w Pouso Alegre (Brazylia);

– Sługi Bożego Nerino Cobianchi, wiernego świeckiego i ojca rodziny, urodzonego 25 czerwca 1945 r. w Velezzo Lomellina (Włochy) i zmarłego 3 stycznia 1998 r. w Cilavegna (Włochy).

Maria Ignacja Isacchi (z domu: Angela Caterina, zwana Ancilla) urodziła się 1 maja 1857 r. w Stezzano (Bergamo, Włochy). W 1879 r. wstąpiła do Instytutu Urszulanek w Somasca, uzyskując również dyplom nauczycielki szkoły podstawowej. W 1883 r. została wysłana do nowego kolegium założonego przez Zgromadzenie w Ponte San Pietro, gdzie pełniła funkcję nauczycielki. W 1885 r. została mianowana przełożoną i dyrektorką kolegium. Ze względu na swoje cechy ludzkie i duchowe, w 1889 r. biskup Bergamo, Gaetano Camillo Guindani, mianował ją wikarią generalną instytutu i mistrzynią nowicjuszek.

W 1892 roku w zgromadzeniu pojawiły się dwa kierunki: z jednej strony były siostry, które nie chciały zakładać innych fundacji poza Somasca i Ponte San Pietro; z drugiej strony inne siostry, w tym ona sama, pragnęły otworzyć nowe domy. W tej sytuacji hrabina Bianca Liberati Stanga zgłosiła do Instytutu prośbę o otwarcie szkoły w miejscowości Gazzuolo (Mantua) w jednej z jej posiadłości, pod warunkiem jednak, że siostry odłączą się od Instytutu i założą nową fundację. Biskup Cremony, Geremia Bonomelli, uzgodnił to z biskupem Bergamo, który zaakceptował warunki hrabiny i poprosił Instytut Sióstr Urszulanek z Somasca o udostępnienie zakonnicom tej nowej fundacji. Siedem sióstr, w tym Czycgodna Służebnica Boża, zgłosiło się do realizacji tego nowego projektu. Siostry przybyły do miejsca przeznaczenia 5 września 1893 r., a po trzech miesiącach biskup Cremony podpisał dekret zatwierdzający nowe zgromadzenie pod nazwą „Instytut Sióstr Urszulanek Najświętszego Serca Jezusowego”.

W 1894 r. odbyła się pierwsza kapituła generalna, a ona została wybrana przełożoną generalną i mistrzynią nowicjuszek. W kolejnych latach rozpoczęła się seria nowych fundacji, poświęconych wychowaniu młodzieży.

W międzyczasie hrabina Bianca Liberati Stanga nie była zadowolona z rozszerzenia działalności apostolskiej sióstr i chciała mieć wpływ na decyzje zgromadzenia, czego Służebnica Boża nie zaakceptowała. Z tego powodu w 1903 roku hrabina nakazała siostrom opuszczenie swojej posiadłości. W 1917 r. Służebnica Boża przeniosła Dom Macierzysty do Asola (Mantua) i otrzymała dekret zatwierdzający od biskupa Mantui.

W 1924 r., ze względów zdrowotnych, zrezygnowała ze stanowiska przełożonej generalnej. Otrzymała tytuł przełożonej generalnej dożywotniej ad honorem. Zmarła 19 sierpnia 1934 r. w Seriate (Włochy).

Wykazała się heroicznym wypełnianiem cnoty wiary poprzez intensywne życie modlitewne. Mimo że była zaangażowana w działalność edukacyjną i zarządzanie instytutem, absolutny priorytet nadawała modlitwie. Oddanie Najświętszemu Sercu Jezusa stanowiło jeden z filarów jej życia wewnętrznego.

Heroiczne praktykowanie cnoty nadziei przejawiało się w niej w patrzeniu z ufnością nawet na najtrudniejsze sytuacje. W chwilach zmęczenia i próby wytrwała z wielkim przekonaniem, ufając pomocy Pana Boga.

Swoją miłość kierowała przede wszystkim do Boga, któremu chciała poświęcić każdą chwilę swojego życia, a w konsekwencji do wszelkiego rodzaju ubóstwa. W dziedzinie edukacji okazywała pomoc potrzebującym, poświęcając się rodzinom znajdującym się w najtrudniejszej sytuacji.



Sługa Boży August Rafael Ramirez Monasterio urodził się w Gwatemali 5 listopada 1937 r. Jego męczeństwo wpisuje się w klimat przemocy, jaki panował w Gwatemali w latach rządów wojskowych i wynikającej z nich wojny domowej. Od 1978 r. Sługa Boży był proboszczem i gwardianem w „San Francisco el Grande” w mieście Antigua Guatemala. Poprzez głoszenie kazań i dawanie przykładu świadczył o Ewangelii i wyzwalał siłę wiary. Promował prawdę i sprawiedliwość oraz solidaryzował się z ubogimi i uciśnionymi. Swoim przykładem zachęcał wiernych do naśladowania Chrystusa.

Pretekst do jego eliminacji pojawił się w czerwcu 1983 r., kiedy to, pełniąc posługę spowiednika, przyjął rolnika zaangażowanego w partyzantkę. Został oskarżony o to, że sam jest sympatykiem lewicy, podczas gdy w rzeczywistości zawsze pozostawał poza polityką i głosił wyłącznie Chrystusa i doktrynę Kościoła katolickiego. Ojciec August został porwany i był torturowany w celu wydłuzenia informacji uzyskanych podczas spowiedzi, a następnie zwolniony. Wierny swojej posłudze, odważnie pozostał na swoim miejscu, nie przyjmując sugestii tych, którzy proponowali mu opuszczenie kraju.

W kolejnych miesiącach nasiliły się pogroźki i śledzenie ze strony policji państwowej. W końcu 7 listopada został porwany po raz drugi i zastrzelony na przedmieściach miasta Gwatemala, gdy próbował ratować się, uciekając z pojazdu, którym był przewożony. Jego torturowane i podziurawione kulami ciało zostało następnego dnia rozpoznane w kostnicy przez członka rodziny. Był trzynastym księdzem zamordowanym w Gwatemali od 1978 roku. Ojciec August należał do Kustodii Najświętszego Imienia Jezusa w Gwatemali, podlegającej prowincji braci mniejszych z Kartageny. Z tego powodu w młodości otrzymał wykształcenie religijne i teologiczne oraz święcenia kapłańskie w Hiszpanii.

Proces beatyfikacyjny, wspierany przez prowincję Matki Bożej z Guadalupe w Ameryce Środkowej, rozpoczął się w 2008 roku w mieście Gwatemala.

Za: www.vaticannews.va

W FATIMIE NOWA WYSTAWA O S. ŁUCJI DOS SANTOS

W indyjskim stanie Maharasztra wczesne małżeństwo nastolatków stały się elementem trudnej codzienności. Misjonarze Werbiści odpowiadają na ten problem poprzez działania edukacyjne i społeczne, wspierając plemienne rodziny Katkari i budując mosty między tradycją a ochroną małoletnich. Jak informuje Agencję Fides, o. John Singarayar SVD, misjonarz werbista, antropolog i socjolog,

„Towarzystwo Słowa Bożego, poprzez swoją Komisję ds. Sprawiedliwości, Pokoju i Integralności Stworzenia, od ponad dekady mierzy się w dystrykcie Raigad z jednym z najbardziej uporczywych problemów społecznych w Indiach: małżeństwami nieletnich”.

Tam, gdzie nie dociera państwo

Jak wyjaśnia o. Singarayar, „Janseva Society” – inicjatywa komisji JPIC (Sprawiedliwość, Pokój i Integralność Stworzenia) prowincji Werbistów w Mumbaju,

założona we współpracy z archidiecezją bombajską, zakończyła niedawno miesięczną kampanię informacyjną „od drzwi do drzwi”, która objęła tereny nieobsługiwane przez instytucje państwowe, gdzie prądowne tradycje kultury plemiennej często przeważają nad obowiązującym prawem.

Zatrważające statystyki

Dane zebrane przez misjonarzy są niepokojące. Niedawne badanie przeprowadzone w dwudziestu osadach ludu

Katkari wykazało, że 111 chłopców i 81 dziewcząt zawarło małżeństwa poniżej ustawowego wieku – w 258 rodzinach. Plemiona Katkari żyją w skrajnym ubóstwie, pogłębianym przez brak ziemi i przymusowe migracje zarobkowe. Edukacja dzieci jest nieregularna i często przerywana, co czyni nastolatków szczególnie narażonymi, a rodziny w takich warunkach uważają wczesne małżeństwo za nieuniknione.

Kwestia kastowa

W tym kontekście pojawia się także problem kastowy. „Odnależliśmy osady Katkari położone w wioskach zamieszkałych przez ludność z wyższych kast, gdzie dzieci Katkari są wykluczane i czują się niechciane” – tłumaczy o. John Singarayar SVD, który działa w regionie od początku misji Janseva. „W wieku 12–13 lat większość dzieci całkowicie porzuca edukację. To właśnie wtedy zaczyna się ich największa podatność na zagrożenia” – dodał.

Towarzyszenie

To, co wyróżnia podejście werbistów, to nacisk na towarzyszenie. Działania zakorzenione w ewangelicznej wizji sprawiedliwości i współczucia mają na celu uobecnienie Chrystusa wśród wykluczonych poprzez autentyczną solidarność i realną zmianę.

„Nie przychodzimy jako obcy, by mówić ludziom, co mają robić” – powiedziała Manisha Kapare, kobieta z ludu Katkari i

koordynatorka kampanii w Janseva Society.

„Siedzimy z rodzinami – dodała – słuchamy ich trudności i pomagamy im dostrzec związki między wczesnymi małżeństwami a znanymi im cierpieniami: dziewczynkami umierającymi przy porodzie, dziećmi, które nie przeżywają, młodymi parami uwięzionymi w biedzie”.



Współpraca z lokalną władzą

W działaniach ważna jest aktywna współpraca z lokalnymi urzędnikami i przywódcami wiosek, budując mosty między działalnością społeczną inspirowaną wiarą a lokalnym zarządzaniem, co czyni kampanię znacznie skuteczniejszą. „To właśnie praca grupy ds. Sprawiedliwości, Pokoju i Integralności Stworzenia” – zauważa o. John Singarayar SVD. „Sprawiedliwość oznacza stawianie czoła strukturom, które depczą ludzką godność. Pokój to tworzenie warunków, w których rodziny nie muszą wybierać między przetrwaniem a dobrem dzieci. Integralność stworzenia obejmuje także ochronę dzieciństwa jako świętości”.

Konkretne rezultaty

Miesięczna kampania objęła 18 wiosek, docierając do ponad 100 rodzin. Wolontariusze rozmawiali ze starszą, prowadzili oddzielne spotkania z młodzieżą i zwracali się do matek, które często mają cichy wpływ na decyzje rodzinne. Wyjaśniali, że ustawowy wiek zawarcia małżeństwa to nie „zwykła biurokratyczna zasada”, lecz gwarancja dla ludzkiego dobru.

Odpowiedź była bardzo pozytywna. Wielu starszych zobowiązało się do zniechęcania do małżeństw dzieci w swoich społecznościach. Trzy rodziny odroczyły zaplanowane wcześniej śluby. Dziewczęta, które nigdy nie pytano o przyszłość, zaczęły wyrażać nadzieję na kontynuację nauki.

Przyszłość i rozwój

Janseva Society, oficjalnie otwarta w 2013 roku, stanowi wyraz długofalowego zaangażowania Misjonarzy Werbistów wobec najbardziej zmarginalizowanych społeczności rejonu Tala Taluka, łącząc duszpasterstwo z działalnością społeczną.

Organizacja planuje rozszerzyć kampanię na sąsiednie obszary plemienne, kontynuując wizyty w już objętych wioskach, działając na rzecz edukacji, środków do życia i emancypacji kobiet.

Za: www.vaticannews.va

W EGIPCIE ODKRYTO KOMPLEKS KLASZTORYN Z CZASÓW BIZANTYJSKICH

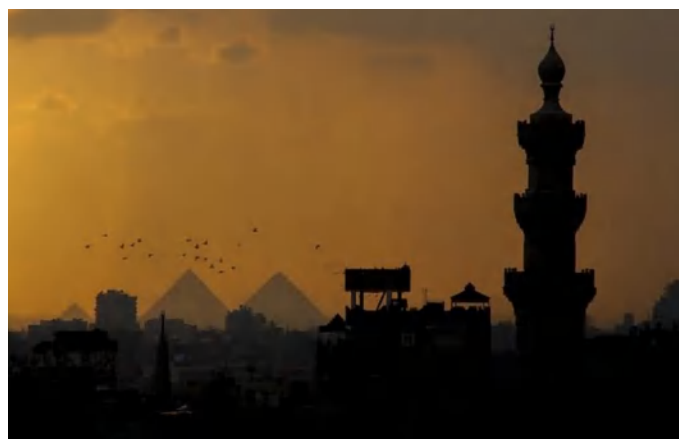
Na stanowisku wykopaliskowym Al-Deir w prowincji Sohag egipscy archeolodzy odkryli pozostałości dużego kompleksu klasztorowego z czasów bizantyjskich. Według oficjalnych informacji, jest to największe znalezisko tego typu w regionie. Klasztor, zbudowany w całości z cegły mułowej, składał się z kilku prostokątnych budynków o wymiarach od 2,4 na 2,1 metra do 4,5 na 4,8 metra.

Budynki miały tynkowane ściany z wbudowanymi niszami, wewnątrz znajdowały się prostokątne sale, z których niektóre na wschodnich krańcach miały struktury apsydalne. Można je było prawdopodobnie zidentyfikować jako miejsca modlitwy i nabożeństw, poinformowała strona internetowa „La Brújula Verde”, powołując się na informacje z niemieckiej agencji katolickiej KNA, która zamieściła zdjęcia znalezisk. Do tych wspólnych pomieszczeń przylegały sklepione komnaty, prawdopodobnie wykorzystywane jako pojedyncze cele dla mnichów.

Prace wykopaliskowe odsłoniły również pomieszczenia magazynowe oraz cysterny z czerwonej cegły i wapienia, wyłożone wodoodporną czerwoną zaprawą; prawdopodobnie służyły one do

przechowywania wody lub były użytkowane w działalności gospodarczej klasztoru.

Najważniejszym odkryciem jest zwrócony na wschód kościół z cegły mułowej, o wymiarach około 14 na 10 metrów. Bazylika zachowała tradycyjny trójdzielny plan kościołów z tamtego okresu, z nawą, prezbiterium i apsydą.



Podstawy pilastrów w bocznej nawie pozwalają przypuszczać, że przestrzeń ta była zadaszona centralną kopułą. Półkolistą apsydą na ścianie wschodniej ma dwa małe pomieszczenia, które mogły służyć jako zakrystia.

Wśród odzyskanych artefaktów znajdują się amfory magazynowe z inskrypcjami, które mogą wskazywać na ich zawartość lub właściciela, a mianowicie ostraka (fragmenty ceramiki) oraz wapienne płyty z inskrypcjami koptyjskimi, przedmioty

codziennego użytku, prawdopodobnie z pamiątkowych stel lub nagrobków.

Mohamed Ismail Khaled, sekretarz generalny Najwyższej Rady ds. Starożytności, stwierdził, że znaleziska te wnoszą istotny wkład w zrozumienie życia monastycznego w Górnym Egipcie w okresie panowania bizantyjskiego. Wskazują one na istnienie samowystarczalnej wspólnoty monastycznej zamieszkującej to miejsce w tamtym czasie.

Za: www.ekai.pl

PRAWOSŁAWNE ZAKONNICE PRACUJĄCE DLA ROSYJSKIEGO WYWIADU SZWECJI?

W mrocznym świecie rosyjskiej wojny hybrydowej pozory potrafią mylić i, jak miało się wkrótce przekonać proboszcz z Täby, w zamożnym przedmieściu Sztokholmu, zaproszone przez niego białoruskie zakonnice „nie były zwyczajnymi zakonnicami”. Jak ostrzegał luterński Kościół Szwecji w komunikacie prasowym, kobiety te w rzeczywistości zbierały fundusze z osławionego białoruskiego klasztoru, który wspiera inwazję na Ukrainę i ma powiązania z rosyjskim wywiadem wojskowym – GRU.

Wkrótce szwedzkich mediach zaroilo się od nagłówków o prorosyjskich „zakonnicach-spiegach” działających nawet w 20 kościołach, a proboszcz z Täby musiał odierać zarzuty, że jego parafia finansuje rosyjską maszynę wojenną. „Klasztor św. Elżbiety wykorzystuje swoje dochody do wspierania rosyjskiego nacjonalizmu, popiera agresję Rosji przeciwko Ukrainie i utrzymuje bliskie relacje z GRU (...) Klasztor twierdzi, że dochody ze sprzedaży rękodzieła przeznaczane są na cele charytatywne. To nieprawda. Kościół Szwecji odradza wspieranie ich działalności w jakiegokolwiek formie” – czytamy w oświadczeniu.

Według brytyjskiego dziennika „The Telegraph” sprawa ta wpisuje się w szersze próby podejmowane przez Rosyjski Kościół Prawosławny, który starał się manipulować szwedzkimi parafiami, by udostępniały swoje budynki, często położone w pobliżu baz wojskowych i lotnisk, rosyjskim duchownym. W rozmowie z gazetą proboszcz Täby, ks. Michael Öjermo, przyznał, że nie był świadomy skali zarzutów wobec klasztoru św. Elżbiety, gdy zapraszał do siebie zakonnice z Białorusi w zeszłym roku oraz kilkakrotnie wcześniej, jeszcze przed rosyjską inwazją z 2022 r. Brytyjska gazeta zauważa przy tym, że „w Wielkiej Brytanii zakonnice też wcześniej sprzedawały swoje wyroby w katedrze w Winchesterze, jednak w 2022 r. zostały objęte zakazem działalności z powodu swojego stanowiska wobec wojny w Ukrainie. To właśnie ten fakt częściowo wpłynął na decyzję Kościoła Szwecji, który po incydencie w Täby

wystosował ostrzeżenie do wszystkich parafii, apelując, by nie wspierały klasztoru.”

Ulubiona narracja Kremla

Ks. Öjermo tak wspominał wizytę zakonnicy w swojej parafii: „Kiedy przyjechały, daliśmy im dwa stoliki. Stały w holu i sprzedawały drewniane rękodzieło, wyroby dziane, skarpety i tym podobne”. Choć wiedział, że Białoruś utrzymuje bliskie relacje z Moskwą, podkreślał, że jego parafia od zawsze wyciągała rękę do chrześcijan żyjących w „dyktaturach” na Bliskim Wschodzie, w Afryce czy w byłym Związku Sowieckim. „Musimy utrzymywać kontakt z Kościołami w krajach niedemokratycznych” – mówił. „Jestem wystarczająco stary, by pamiętać, jak przyjeżdżali duchowni z Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jeśli przyjeżdżało trzech, dwóch było autentycznych, a jeden był szpiegiem Stasi. Dlatego nie uważałem za wielki problem spotykać się z ludźmi z Kościoła, który wiedziałem, że jest zależny od państwa nieakceptowanego w moich oczach”.

Proboszcz zaznaczył, że określenie „zakonnice-spiegach” uważa za przesadzone, ponieważ nie widział żadnych dowodów na ich zaangażowanie w działalność wywiadowczą. Z jego doświadczenia wynikało, że zakonnice przyjeżdżają furgonetką, sprzedają kilka przedmiotów i jadą dalej do kolejnej parafii. Jednak w tym roku, jak przyznał, rozumiał, że przyjmowanie zakonnicy w Szwecji może wspierać jedną z ulubionych narracji Kremla: że zwykli ludzie w krajach NATO, w przeciwieństwie do swoich rządów, popierają Rosję, a nie Ukrainę. W rezultacie postawa wobec Ukrainy i prorządowe ogłoszenie parafialne, niedawno umieszczone przy wejściu do kaplicy, jasno pokazują, po której stronie ten Kościół stoi wobec rosyjskiej inwazji.

Kościół prawosławny w pobliżu kluczowej infrastruktury

Dla Kristiny Smith, szefowej jednostki ds. planowania kryzysowego Kościoła Szwecji, sprawa „zakonnicy-spiegów” albo „Z-

zakonnicy” (od symbolu Z -rosyjskiej armii) jest jedynie częścią szerszego, niepokojącego wzorca. Rozmawiając w swoim biurze w XIII-wiecznej katedrze w Uppsali, powiedziała, że Rosja od pewnego czasu próbuje manipulować szwedzkimi parafiami. „Wydaliśmy ogólne ostrzeżenie przed wynajmowaniem lub udostępnianiem obiektów kościelnych Rosyjskiemu Kościołowi Prawosławnemu, ponieważ zauważyliśmy, że miejsca, którymi byli zainteresowani, znajdowały się obok instalacji wojskowych” – powiedziała w rozmowie z „The Telegraph”. To smutny znak czasów, dodała, w kraju, w którym kościoły zazwyczaj bez wahania udostępniają pomieszczenia chrześcijanom innych wyznań.

„To coś nowego dla Szwecji jako społeczeństwa, pełnoskalowa inwazja w 2022 r. była brutalnym przebudzeniem dla wielu Szwedów. Przez 200 lat byliśmy dumni z tego, że nie prowadziliśmy wojny, że jesteśmy miłym krajem, krajem, wobec którego wszyscy chcą być mili. Ale myślę, że dla całego kraju było to przebudzenie, że rzeczywistość nie jest taka prosta”.

Co zdumiewające, Rosjanie już wcześniej odnieśli sukces w swoich staraniach, budując cerkiew prawosławną w pobliżu kluczowej infrastruktury w Szwecji. W mieście Västerås, ok. 100 kilometrów na zachód od Sztokholmu, wzniesiono cerkiew Matki Bożej Kazańskiej tuż obok lotniska.

Nie jest to byle jakie lotnisko: port lotniczy Sztokholm Västerås (VST) posiada jeden z najdłuższych pasów startowych w kraju i był intensywnie wykorzystywany podczas pandemii COVID-19 do szybkiego transportu.

W Szwecji znany jest jako lotnisko „awaryjne”, co oznacza, że byłoby kluczowe w sytuacji kryzysowej — na przykład podczas klęski żywiołowej a także wojny z Rosją. „Nic więc dziwnego, że Rosjanie chcieli postawić okazałą, bogato zdobioną cerkiew z ogromnymi złotymi krzyżami i cebulastymi kopułami zaledwie

300 metrów od pasa startowego” – czytamy w artykule.

Choć ambasada Rosji w Sztokholmie wysłała zarzuty, jakoby cerkiew miała służyć działalności szpiegowskiej, szwedzkie służby wywiadowcze twierdzą, że obiekt prawdopodobnie wykorzystywany jest jako platforma do zbierania informacji, na przykład do monitorowania lotniska.

Zgoda na budowę została wydana przez władze Västerås na długo przed pełnoskalową inwazją na Ukrainę, jednak rada miasta uznała to za poważny błąd i

zapowiedziała odzyskanie terenu. „Podejrzewamy, że ten kościół jest przyczółkiem wykorzystywanym do zbierania informacji przeciwko Szwecji” – powiedziała „The Telegraph” Eleonore Lundkvist, wiceprzewodnicząca opozycji w radzie miasta Västerås.

Jej zdaniem Rosja wykorzystała „łatwo wierny” charakter szwedzkiej kultury: „Jesteśmy krajem otwartym i otwartym na inne kultury i Rosja to rozpoznała, dochodząc do wniosku, że nie będzie tu miała większych problemów”.

Gdy dziennikarze „The Telegraph” odwiedzili cerkiew, ukrytą na końcu odległej

wiejskiej drogi, zasypanej śniegiem, nie było widać żadnych oznak życia. Było jednak wiele znaków świadczących o tym, że goście są tam wyjątkowo nie mile widziani. Teren był ogrodzony, pokryty kamerami monitoringu, a tablice informowały, że wszystkie zaparkowane pojazdy zostaną odholowane. Patrząc na wschód, można było niemal dostrzec fragmenty pasa startowego lotniska, które, jak twierdzono, miało być obserwowane przez duchownych z tego osobliwego kompleksu. „Ale Rosja, oczywiście, utrzymywała, że to po prostu kościół” – napisano w zakończeniu artykułu w „The Telegraph”.
Za: www.ekai.pl

W PARYŻU REKORDOWY NAPŁYW WIERNYCH DO KAPLICY CUDOWNEGO MEDALIKA

Francuzi ponownie odkrywają znaczenie Cudownego Medalika. W ubiegłym roku odnotowano rekordową liczbę wiernych, którzy odwiedzili w Paryżu kaplicę przy Rue du Bac, gdzie w 1830 r. św. Katarzynie Labouré objawiła się Matka Boża. W sumie w 2025 r. modliły się tam niemal 3 mln osób. Tym samym, ta niepozorna kaplica stała się jednym z najchętniej odwiedzanych miejsc we francuskiej stolicy. Kaplica Cudownego Medalika to nie kościół, ale klasztorna kaplica w macierzystym domu Sióstr Miłosierdzia, zgromadzenia założonego przez św. Wincentego a Paolo i św. Ludwikę de Marillac. To właśnie tam w 1830 r. nowicjusze św. Katarzynie Labouré trzykrotnie objawiła się Matka

Bożą i powierzyła jej misję rozpowszechniania cudownego medalika z wizerunkiem Maryi Niepokalanej. Matka Boża obiecała, że wszyscy, którzy Jej zaufają i będą go nosić, otrzymają wiele łask.

Jak podkreślają Siostry Miłosierdzia, medalik nie jest przedmiotem magicznym, lecz znakiem ufności i przypomnieniem o obecności Boga w naszym życiu. Siostry nie wiedzą, czemu mają przypisywać tak wzmógłony napływ wiernych do kaplicy przy Rue du Bac. Odbieramy to jako łaskę z nieba – mówi w rozmowie z tygodnikiem „Familie Chrétienne” s. Magdalena, archiwistka wspólnoty. Przyznaje, że codziennie są świadkami „zwyczajnych” cudów Bożej obecności. „Kiedy widzę modlących się pielgrzymów i ich łzy, mówię sobie: jest tu Bóg. Są to bardzo silne chwile” – dodaje francuska szarytka. Za: www.vaticannews.va

Zapowiedzi wydarzeń

KONFERENCJA PRASOWA PRZED DNIEM ŻYCIA KONSEKROWANEGO

Komisja KEP ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, Konferencje Wyższych Przełożonych Zakonnych oraz Biuro Prasowe Konferencji Episkopatu Polski zapraszają na konferencję prasową pt. Specyfika powołania poszczególnych form życia konsekrowanego zapowiadającą Światowy Dzień Życia Konsekwowanego obchodzony w święto Ofiarowania Pańskiego (2 lutego)

Konferencja odbędzie się 29 stycznia (czwartek) o godz. 10.00 w Sekretariacie Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie (Skwer kard. S. Wyszyńskiego 6)

W spotkaniu wezmą udział:

bp Jacek Kiciński CMF, biskup pomocniczy archidiecezji wrocławskiej, przewodniczący Komisji Konferencji Episkopatu Polski ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego;



s. M. Józefina Kowalewska OSBap, mniszka benedyktynka od Nieustającej Adoracji Najświętszego Sakramentu (benedyktynka sakramentka);

Ewelina Węgrzyn, członkini Instytutu Świeckiego Ochotniczek Księdza Bosko; s. Monika Klima MChr, misjonarka Chrystusa Króla dla Polonii Zagranicznej; Maria Krystyniak OV, dziewica konsekrowana; o. Patryk Osadnik OMI, duszpasterz z Oblackiego Duszpasterstwa Młodzieży NINIWA.

Konferencję poprowadzi ks. Leszek Gęsiak SJ, rzecznik Konferencji Episkopatu Polski.

UWAGA REDAKCJE: Dziennikarzy chętnych do wzięcia udziału w konferencji prosimy o wcześniejszą akredytację. Prośby o akredytację należy składać do 29 stycznia, do godz. 9.00 wyłącznie poprzez formularz akredytacyjny dostępny na stronie Konferencji Episkopatu Polski: episkopat.pl/Akredytacje.

W razie pytań prosimy o kontakt: tel. 604 904 487. Wejście na konferencję będzie możliwe na podstawie wcześniejszej akredytacji i po okazaniu legitymacji prasowej.
Za: www.episkopat.pl

DATA BEATYFIKACJI SERCAŃSKIEGO MĘCZENNIKA

Z radością informujemy, że beatyfikacja Czcigodnego Sługi Bożego Marcina Capellego SCJ została ustalona na 27 września 2026 roku.

Uroczystość ta odbędzie się w Bolonii (Włochy), w archidiecezji, gdzie kapłan poniósł śmierć męczeńską podczas II wojny światowej. Decyzję tę potwierdził Przełożony Generalny Zgromadzenia Księży Najświętszego Serca Jezusowego, ks. Carlos Luis Suárez Codorniu SCJ, po otrzymaniu informacji z Sekretariatu Stanu Stolicy Apostolskiej.

Podczas tej samej uroczystości obok Sługi Bożego ks. Marcina Capellego SCJ, zostaną również beatyfikowani: Sługa Boży Elia Comini SDB, salezjanin, również męczennik II wojny światowej, który poniósł śmierć w tym samym czasie i okolicznościach, co sercanin Marcin Capelli oraz Sługa Boży Ubaldo Marchioni — kapłan diecezjalny, zamordowany z

nienawiści do wiary w 1944 r. podczas represji wojennych na północy Włoch. Marcin Capelli (wł. Nicola Giuseppe Capelli) urodził się 20 września 1912 r. w Nembro, w prowincji Bergamo we Włoszech. W młodym wieku wstąpił do Zgromadzenia Księży Najświętszego Serca Jezusowego. Śluby zakonne złożył w 1930 roku, a święcenia kapłańskie przyjął w 1938 r. Studiował w Rzymie: m.in. w Papieskim Instytucie Biblijnym oraz na Uniwersytecie Urbaniana.



Po studiach powrócił do Włoch i nauczał Pisma Świętego oraz historii Kościoła. W czasie wojny służył duszpastersko

ludności dotkniętej konfliktem, niosąc pomoc zarówno cywilom, jak i rannym, bez względu na ich przynależność.

W lipcu 1944 r. zdecydował się pozostać wraz z wiernymi w strefie działań wojennych. 29 września 1944 r. został aresztowany przez niemieckie oddziały, a 1 października 1944 r. poniósł śmierć wraz z innymi ofiarami w Pioppe di Salvaro, podczas represji znanych jako masakra Monte Sole. Kościół uznał, że *odium fidei* ("z nienawiści do wiary") było głównym motywem jego zabójstwa.

21 listopada 2025 r. papież Leon XIV zatwierdził dekret o męczeństwie Sługi Bożego Marcina Capellego, co otworzyło drogę do jego beatyfikacji.

Zachęcamy do zapoznania się z artykułem ks. Leszka Poleszaka SCJ pt. „Sługa Boży ks. Marcin Capelli SCJ – życie i duchowość”, który zawiera pogłębiony obraz jego duchowości, historię powołania oraz świadectwo jego ofiary i wierności aż do końca — dostępny pod linkiem <https://duchowosc.scj.pl/sluga-bozy-ks-marcin-capelli-scj-zycie-i-duchowosc>
Za: www.scj.pl

Świat jest Boski



Słoweńskie Dolomity

Odeszli do Pana

ŚP. KS. STANISŁAW WĄSIK SDS (1940-2026)

Ksiądz Stanisław Wąsik odszedł do Pana w poniedziałek 19 stycznia 2026 roku w szpitalu św. Rafała w Krakowie w 86 roku życia, w 68 roku życia zakonnego i 60 roku kapłaństwa.

Urodził się 2 maja 1940 roku w miejscowości Rybna, w województwie małopolskim. Sakrament chrztu świętego przyjął 11 maja 1940 roku w kościele parafialnym pw. św. Kazimierza w rodzinnej miejscowości, otrzymując imiona Stanisław Adolf. W latach 1947–1954 uczęszczał do szkoły podstawowej w Rybnej, a następnie kontynuował edukację w Zasadniczej Szkole Mleczarskiej, którą ukończył w 1957 roku.

W 1957 roku złożył prośbę o przyjęcie do Zgromadzenia Salwatorianów. 10 sierpnia 1957 roku rozpoczął nowicjat w Bagnie, przyjmując imię zakonne Alban. Pierwsze śluby zakonne złożył 8 września 1958 roku, natomiast profesję wieczystą we wrześniu 1961 roku. Po ukończeniu szkoły średniej i uzyskaniu świadectwa dojrzałości odbył studia filozoficzno-teologiczne w Wyższym Seminarium Duchownym Salwatorianów w Bagnie. W 1966 roku w Krakowie przyjął święcenia diakonatu. Święcenia

kapłańskie otrzymał 28 czerwca 1966 roku w Trzebini z rąk kard. Karola Wojtyły.



Praca duszpasterska ks. Stanisława Wąsika obejmowała liczne placówki zakonne i diecezjalne. W latach 1966–1967 odbył rok pastoralny w Krakowie przy ulicy Łobzowskiej. Następnie pracował jako wikariusz w Widuchowej (1967–1970), w krakowskiej parafii św. Szczepana (1970–1971), w Koczurkach (1971–1973), w Puławach (1976–1978), w Krakowie-Czyżynach (1978–1980) oraz w Dobczycach (1980–1982). W okresie

1982–2012 pełnił funkcję pomocy duszpasterskiej, trzydzieści lat swojego życia wiążąc z diecezjalną parafią w Lachowicach. Od 2012 roku przebywał w Krakowie przy ulicy Siostry Faustyny jako konsultor a następnie rezydent.

W trakcie posługi kapłańskiej kilkakrotnie wyjeżdżał do Niemiec, gdzie wspierał Siostry Służebniczki w prowadzeniu Domu Opieki w Münster. W ostatnich latach życia regularnie posługiwał jako spowiednik w pobliskim Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Krakowie-Łagiewnikach, spowiadając niekiedy po kilka godzin dziennie.

Zmarł 19 stycznia 2026 roku w szpitalu św. Rafała w Krakowie. Przeżył 85 lat, w tym 67 lat w zakonie i 59 lat w kapłaństwie. Uroczystości pogrzebowe odbyły się w Bazylice Bożego Miłosierdzia w Krakowie w dniu 26 stycznia 2026 r., pod przewodnictwem biskupa Jana Zająca. Ciało naszego współbrata zostało złożone w grobowcu salwatorianów na cmentarzu parafialnym w Borku Fałęckim przy ulicy Zawilej. *ks. Jacek Nowak SDS, sekretarz prowincjalny*

ŚP. KS. ANDRZEJ FROSZTĘGA (1959 -2026)

W wieku 66 lat zmarł nagle w Niemczech ks. Andrzej Frosztęga. Wierni parafii, gdzie pracował napisali, że jego odejście pozostawiło wielką pustkę.

O śmierci Andrzeja dowiedziałem się z jego profilu na Facebooku, kiedy ktoś 13 stycznia br. zamieścił czarne serca – emotki wyrażające smutek i żal. Niedowierzałem, że to chodzi o niego, bowiem dwa dni wcześniej widziałem go przy ołtarzu, wokół którego pełno muzykantów, a w ławkach parafianie w barwnych strojach, jak przystało na karnawał. A obok zdjęcia napisał: *„Radość z narodzenia Jezusa trwa. Karnawał w pełni... Bogu dzięki, że ja jeszcze ciągle młody i to znoszę. Było bardzo fajnie i uroczyste”*.

Odkąd Andrzej znalazł się w 2016 r. w parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Dewangen (Badenia-Wirtembergia) w Niemczech, wierni z dnia na dzień coraz liczniej gromadzili się przy swoim nowym duszpasterzu.



Andrzej był bowiem od lat seminaryjnych pomysłodawcą różnych przedsięwzięć i wulkanem energii. Był bardzo otwarty na współpracę ze świeckimi, towarzyski i trykający optymizmem. Od razu dał się poznać z jak najlepszej strony parafianom w Dewangen oraz sąsiednich kościołach w Essingen i Fachsendfeld (w pobliżu

Stuttgartu), które zostały powierzone jego duszpasterskiej pieczy.

Cenili go wierni, miejscowe władze, przedstawiciele innych wyznań, z którymi potrafił współpracować i modlić się. Wszystkie największe święta przygotowywał wspólnie z parafianami: dziećmi, młodzieżą, rodzicami i seniorami. Dbał o piękne dekoracje w kościołach, do czego miał smykałkę. A szczególnie troszczył się o to, by najważniejszym wydarzeniem była dla wszystkich Eucharystia.

5 stycznia br., jak co roku rozesłał kolędników misyjnych, którzy zbierali po domach tym razem datki dla biednych dzieci w Bangladeszu. Wcześniej przyjął ich na plebani, która nie mogła wszystkich pomieścić, a która zawsze była otwarta dla każdego. W Boże Narodzenie zorganizował Jasełka, podczas których kościół wypełniony był po brzegi.

Oglądając zdjęcia z różnych wydarzeń, na których dzieci i młodzi siedzą na posadzce, bo ławki zajęte, nasuwają się myśli, czy to aby na pewno dzieje się w Niemczech? Andrzej swym pogodnym usposobieniem zdobył serca ludzi i stworzył żywy Kościół, który gromadził wokół ołtarza. Zapraszał do niego zwłaszcza dzieci i młodzież, by razem z nim byli blisko Chrystusa podczas Mszy św., a ministrantami zostawali także rodzice.

Bardzo dużo uwagi poświęcał przygotowaniom dzieci do pierwszej Komunii św. i młodzieży do bierzmowania. Zachęcał małżonków do świętowania swoich jubileuszy, pamiętał o seniorach, z którymi pielgrzymował do różnych sanktuariów. Odprawiał nabożeństwa przy krzyżach i kapliczkach maryjnych w czasie których śpiewano „Czarną Madonnę” także po polsku. W kościołach organizował koncerty orkiestr i chórów, które często miały charakter charytatywny, m.in. pomocy hospicjum. Brał udział w wydarzeniach i piknikach urządzanych przez miejscowe

władze. A w jubileuszowym Roku Nadziei 2025 był ze swoimi parafianami w Rzymie.

Zanim w 2016 r. został proboszczem w Dewangen przez 5 lat pracował w innych niemieckich parafiach, min. w Wiesensteig, a od 2000 r. w malowniczych krajo-
brazowo miejscowościach doliny górnej rzeki Enz w południowo-zachodnich Niemczech. Do Niemiec trafił z Austrii, dokąd pojechał z ks. Antonim Ulaczykiem w 1997 r. i gdzie pracował jakiś czas w Wiedniu, a potem został proboszczem w parafii Altenmark-Thenneberg w archidiecezji wiedeńskiej.

Sercanów Andrzej poznał przez tatę ks. Zbigniewa Kierpca w Kętach, gdzie po ukończeniu Techników Elektrycznego, jakiś czas pracował w Zakładzie Metali Lekkich. Do postulatu we Florynce zgłosił się razem ze Zbyszkciem, a nowicjat zakończył złożeniem pierwszej profesji w Pliszczyńie 26 września 1982 r.

Natomiast po święceniach, które przyjął w Stądnikach 11 czerwca 1988 r. z rąk bpa Stanisława Smoleńskiego, jakiś czas był wikariuszem w Węglówce i odpowiedzialnym za tutejszy dom rekolekcyjny, a następnie został ekonomem w stądnickim seminarium.

Na wieść o jego śmierci pojawił się komunikat, że wierni parafii w Dewangen, Essingen i Fachsenfeld opłakują swojego proboszcza, a jego odejście pozostawiło wielką pustkę. Czytamy też, że wszyscy są wdzięczni za jego troskę duszpasterską, bogactwo pomysłów, ciepło i poczucie humoru. I ostatnie zdanie: „Z wdzięcznością wspominamy jego pracę. Sprawowanie Eucharystii i przekazywanie wiary zawsze stanowiły główny element jego posługi kapłańskiej”. To piękne świadectwo ludzi, pośród których był prezbiterem.
Ks. Andrzej Sawulski SCJ

Za: www.scj.pl



WSPIERAJ Z NAMI KLASZTORY KLAUZUROWE W 2026 ROKU

W ramach 3 programów, proponowanych przez Forum Współpracy Międzyzakonnej, środki przy ich okazji wygenerowane służą wsparciu klasztorów klauzurowych w Polsce i za pośrednictwem FWM są przekazywane konkretnym klasztorom.

1. KORZYSTANIE Z KART BIZNESTANK ORLEN SA NA STACJACH ORLEN I BLISKA (jeden grosz od każdego litra zatankowanego paliwa – program istnieje od 2010 roku a umowa została podpisana z ówczesnym prezesem Jackiem Krawcem): Obecnie rabat na każdym litrze paliwa w programie BiznesTank w grupie zakupowej FWM, wynosi:

- 16 gr. na paliwa zwykłe: EFECTA 95 (E 10), EFECTA DIESEL, ON EKODIESEL, 95 EUROSUPER, LPG AUTOGAZ,

- 20 gr. na paliwa premium: VERVA 98, VERVA DIESEL

- dotatkowo: 10 gr. ON B100 i ON B20 oraz 5% myjnia automatyczna i odkurzacz samoobsługowy

Otrzymana karta jest ważna bezterminowo i przypisana do konkretnego samochodu – wg zamówionego numeru rejestracyjnego, dlatego nie może być użyta do innego pojazdu. Zgodnie zapisami umowy z 2010 roku z programu tego mogą korzystać: domy zakonne, parafie, osoby zakonne i duchowne, osoby pracujące w instytucjach kościelnych, należące do grup duszpasterskich.

Wyrobite karty BT wyślemy pocztą na podany przez księdza, siostrę lub podmiot/firmę adres. Więcej informacji na: ekonom.konsulty@op.pl (możliwe także otrzymanie kart na NIP kościelnej/zakonnej osoby prawnej lub dzieła, ale w tym wypadku prosimy o kontakt).

Za dokonane zakupy na stacji ORLEN i BLISKA odbieramy KONIECZNIE fakturę wystawioną na FWM lub swój własny NIP, by móc uzyskać rabat. Karty BT mają automatycznie przypisany NIP FWM lub własny a pracownik wczyta je z karty.

2. ZAKUPY KAWY W SKLEPIE INTERNETOWYM: WWW.KAWA-ZAKONNA.PL

(1 złotówka od każdego zakupionego kilograma kawy – program istnieje od 2016 roku);

3. ZAKUPY PRODUKTÓW SAKRALNYCH I LITURGICZNYCH FIRMY DĄBROWSCY CENTRUM ZAOPATRZENIA KOŚCIOŁA: WWW.BRACIA-DABROWSCY.COM

(wsparcie wg zasad wskazanych w umowie – program istnieje od 2018 roku).

W ostatnich 5 latach klasztory klauzurowe **z powyższych 3 programów** otrzymały **945 490,82 PLN** (2025: 214 291, 99 PLN; 2024: 227 541,48 PLN; 2023: 219 811,74; 2022: 174 205,71 PLN; 2021: 109 639,90 PLN). Dodatkowo korzystający z tych programów osiągają konkretne oszczędności indywidualnie lub dla podmiotów kościelnych i zakonnych w ramach których funkcjonują.

Więcej możliwości wspólnego działania na stronie FWM: <https://kwpzm.org/forum/> oraz w materiałne PDF: https://kwpzm.org/wp-content/uploads/2025/05/FORUM_2025.pdf

Zapraszamy wszystkich zainteresowanych do wspólnego działania, gdyż razem dla klasztorów klauzurowych możemy zrobić jeszcze więcej tak niewielkim wysiłkiem.